Nr. 249. Sobota 31 Października 1885. Rok 75.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 20 października b. r. rzeczywistemu tajnemu radcy, szefowi sekcyi Józefowi baronowi Bezecny, powierzyć najmiłościwiej tymczasowe kierownictwo generalnej intendentury teatrów nadwornych.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na zasadzie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. dyplomowi instalacyjnemu dla mianowanego król. greckim generalnym konsulem w Tryeście, Anastazego Barboglis, udzielić najmiłościwiej Najwyższego *exequatur*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października b. r. radcy sądu krajowego w Lublanie, Rajmundowi Zhuber von Okrog, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy sądu wyższego z uwolnieniem od taksy.

### Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 19 września 1885 l. 30812 przedłużyło wys. c. k Ministerstwo handlu na rok czwarty udzielony d. 20 sierpnia 1882 Janowi Wycherze wyłączny przywilej na właściwy, zawieszony na drewnianych resorach przyrząd do młockarń, służący do wytrząsania słomy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 18 października 1885.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 31 października.*

Sprawę zatargu z Birmą zaczynają poczytywać w Anglii nietylko za pomyślną dla polityki obecnego gabinetu, który ma widoki odniesienia w niej powodzeń dyplomatycznych, ale zarazem i za wielce korzystny interes narodowy. Dalsze te nadzieje ziściłyby się, skoroby Anglia znalazła się w położeniu zaanektowania lub zhołdowania Birmy. W położeniu zaś tem jest już poniekąd rząd angielski, gdyż, jak donoszą, przed rozpoczęciem zatargu, władze angielsko-indyjskie przygotowały tak znaczne siły zbrojne, że z chwilą odebrania niezadawalającej odpowiedzi, angielskie wojska mogą bezzwłocznie wkroczyć na terytoryum Birmy. Jest to, według relacyj podróżników i agentów angielskich, kraj niezmiernie bogaty, obfitujący w płody natury, tak roślinne jak kopalne, i kraj w stosunku do ludności nieprzenoszącej pięciu milionów, posiadający olbrzymie obszary ziemi niewyzyskanej. Ażeby w kraju tym graniczącym z posiadłościami angielskiemi, uzyskać wpływ, albo i zupełnie go wcielić do dzierżaw indyjskich Anglii, od dawna już podnosili reprezentanci angielscy, że pod rządami króla Tibo dzieją się rzeczy i nadużycia tak okropne, przeciw którym zaprotestować trzeba w imię ludzkości i cywilizacyi. Taki bywa mniej więcej początek i taka pobudka każdej prawie aneksyi na dalekim Wschodzie. Nie tają się z tem bynajmniej Anglicy, a w państwowym almanachu angielskim z roku zeszłego, znajduje się już wzmianka, że z powodu okrucieństw władcy Birmy, rząd angielski odwołał swego reprezentanta z Mandalaju, stolicy kraju i postanowił czekać na okazyą, któraby pozwoliła wmięszać się w sprawy birmańskie z pewnemi widokami powodzenia. Tymczasem czyniono w brytańskiej części Birmy odpowiednie przygotowania, tak, że przed chwilą nadejścia pożądanej okazyi, znajdował się tam już korpus indyjsko-angielski, a z chwilą wybuchu zatargu o sprawy handlowe, zarządzono wzmocnienie korpusu o 8.000 zbrojnych. Równocześnie wysłano z londyńskiego ministerstwa dla kolonij, pełnomocnictwo lordowi Dufferin, wicekrólowi Indyj, do działania, jak uzna za stosowne w interesie W. Brytanii. Że zaś lord Dufferin znany jest z energii, a z drugiej strony Anglicy obawiają się, czy udają obawę, ażeby przez graniczący z Birmą Anam, Francya nie utorowała sobie drogi i stosunków handlowych z tem bogatem terytoryum, więc nalegają na pospieszne działanie i użycie siły. Prasa angielska obudzała ciągle podejrzenia przeciw Francyi, a nawet dawała do zrozumienia, że to dzięki politycznym agentom francuskim, król Birmy występuje tak zuchwale.

Okazało się tymczasem, iż rząd francuski nie myśli korzystać ze sposobności, co z ubolewaniem podniosły organa oportunistyczne. Do Paryża przybył nawet poseł birmański w nadziei, iż republika francuska poprze będzie króla Tibo przeciw uroszczeniom angielskim. Poseł Birmy oświadczył w Paryżu, że król mógłby się wprawdzie opierać przez pewien czas potędze angielskiej, ale dla stanowczego zapewnienia powodzenia potrzebaby koniecznie, aby Francya zechciała bronić własnych interesów w Birmie, która jest sto razy bogatszą od Tonkinu. Poselstwo to nie odniosło rezultatu, gdyż p. Freycinet na wszelkie propozycye odpowiedział odmownie, a jednak sam fakt tego poselstwa wywołał oziębienie stosunków pomiędzy gabinetami angielskim i francuskim, i wpłynął, zdaje się na postanowienie Anglii, która już nie o zhołdowanie tylko, ale o stanowczej aneksyi Birmy zamyśla. Poprzednie walki, przed oderwaniem kilku okręgów od Birmy, trwały po roku i dłużej, obecnie jednak korpus angielski wynosi około szesnastu tysięcy ludzi dobrze uzbrojonych i działać ma przeważnie nad żyznemi brzegami rzeki Irawady. W Londynie zatem przewidują stanowcze zwycięztwo i powetowanie na Wschodzie klęsk doznanych gdzieindziej.

## Delegacye.

**Wiedeń**, 29 października.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) W przeciwstawieniu do działu zwyczajnych wydatków etatu wojskowego, podwyższonych w preliminarzu rządowym na rok 1886 o 1,618.286 zł., dział wydatków nadzwyczajnych jest o większą jeszcze kwotę obniżony. Rząd wspólny bowiem preliminuje *in extraordinario* wszystkiego razem 3,272.803 zł., to jest o 1,700.497 zł. mniej, niż uchwalono na rok bieżący. Tak niskiego *extraordinarium* nie wykazywał może jeszcze żaden budżet wojskowy. Na obniżkę taką wpływa przeważnie okoliczność, iż nie ma już w preliminarzu na rok przyszły pozycyi na budowlę twierdzy krakowskiej, podczas gdy przed rokiem w budżecie tegorocznym przyzwolono na ten cel dodatkowo, to jest, ponad pierwotny kosztorys, 1 milion. Twierdzę tę można przeto uważać za wykończoną. Nie tak bliska wykończenia jest twierdza przemyska, na której wybudowanie przyzwolono w pięciu ostatnich latach 3,700.000 zł., tak, że wedle kosztorysu, obliczonego na $5^1/_2$ miliona, pozostaje jeszcze wydać 1,800.000 zł. Z tej reszty żąda Ministerstwo wojny na rok przyszły tylko 800.000 zł, a pozostanie na dalsze lata okrągły milion.

Wymieńmy zaraz wszystkie inne pozycye, odnoszące się specyalnie do Galicyi. Na wybudowanie wielkiego magazynu wojskowego w Krakowie, który kosztować ma 300.000 zł., przyzwolono już dwie raty, w ilości razem 130.000 zł.; na rok przyszły domaga się Rząd trzeciej raty w ilości 150.000 zł., pozostawiając sobie

---

9)

## ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Miałam wrodzone wysokie poczucie sprawiedliwości i byłabym się pierwsza oburzała na los, gdyby był zrządził inaczej. To mnie tylko gnębiło, że okoliczności nie pozwalały mi tyle zrobić z siebie, ilebym była pragnęła, że mając zdolność i chęć do pracy, musiałam siedzieć nieraz z założonemi rękami i tylko biedzić i łamać głowę, gdzie się zwrócić, co przedsięwziąć, aby mój czas i siły na pieniądze zamienić. Ach pani! byłabym się z ochotą zaprzęgła do najcięższej fizycznej roboty, byleby mi dobrze za to zapłacono, i byle matka moja myślała, że czytam książkę, podczas gdybym była szorowała podłogi.

Nie znałam żadnych pragnień, żadnych marzeń właściwych młodym dziewczętom, bo jedynem mojem dążeniem, jedynym ideałem było zapewnić wygodną starość matce i stworzyć swobodniejszą niż moja młodość dorastającej siostrze. Dla niej to śniłam o małżeństwie, o szczęściu domowem, o ślicznych dziecinkach.

W sobie widziałam tylko narzędzie tego wszystkiego, maszynę, która powinna była być w ciągłym ruchu i rozpacz mnie ogarniała, gdy czułam, że ustaje.

Serce nie uderzyło mi nigdy żywiej na widok młodego mężczyzny, co prawda, spotykałam ich jedynie na ulicy, a gdy który obrócił się za mną, nie przeszło mi nawet przez myśl, że jestem młodą i ładną i że mogę im się podobać. Zresztą byłam zawsze czem innem zajętą. To spieszyłam na lekcyę lub do domu, to szłam za jakimś sprawunkiem, i przemyśliwałam, ile będzie kosztować i jak najtaniej da się załatwić. Ja. z usposobienia rozrzutna i lekceważąca pieniądze, ciągle je miałam w pamięci. Cieszyłam się i obrachowywałam nasze fundusze jak największy skąpiec.

Każdy zarobiony grosz sprawiał mi radość niewymowną, zapisywałam go skrupulatnie w książeczce i sumowałam co miesiąc, ciesząc się, gdy który choć o złotówkę więcej mi przyniósł. Tymczasem przy największej mojej zabiegliwości, trzeba było co roku dokładać z kapitału, tak że pewnego dnia powiedziałam sobie, iż jeśli tak dalej pójdzie, to po upływie jeszcze lat paru, zostaniemy literalnie bez grosza, czyli na wypadek mojej choroby, zagrożone głodową śmiercią.

Położenie było straszliwe. Pozostawało z niego jednotylko wyjście: znaleść dobrze płatne miajsce nauczycielki domowej.

Siostra miała już piętnaście lat i mogła mnie zastąpić przy matce; oddawałabym im całą pensyę i we dwie byłyby się z niej i z pozostającego jeszcze procentu utrzymywały.

— A tyż Karolińciu — pytał pan Strzemieńczyc, gdym mu się z moich planów zwierzała — za cóż siebie ubierzesz, jeżeli im wszystko oddasz? Taż to młodej panience potrzeba często to sukienki, to okrywadełka, to jakiego fiutka do stroju, w żałobie wiecznie chodzić nie będziesz.

Lecz ja się tylko na to uśmiechnęłam. Mnie tak było wszystko jedno, czy mam czarną czy kolorową suknię na sobie, byle tylko była czysta i cała, a miałam istotny talent do noszenia rzeczy, że do ostatka świeżo wyglądały. Nie zastraszała mnie przeto rubryka moich toaletowych wydatków

Byłam o tyle wykształconą, dzięki gruntownym podstawom i nieustającej pracy nad sobą po nocach, że mogłam śmiało być naukową przewodniczką dorastających panienek i liczyłam. że dostanę się do jakiego bogatego domu na Ukrainie lub Podolu, gdzie nauczycielki są zwykle hojniej wynagradzane. Byłabym pojechała i dalej jeszcze, choćby na Kaukaz, byle mi tylko dobrze zapłacono.

Ale niestety, taksując sumiennie moje wiadomości i uzdolnienie, zapomniałam o jednym braku, który ich wartość obniżał o połowę. Nie byłam muzykalną.

Tymczasem po kantorach, do których się zgłaszałam o to mnie przedewszystkiem pytano. Posiadałam wprawdzie inny talent, rysunek, i to nawet w dosyć wysokim stopniu, ale ten znacznie mniej jest ceniony. I jakby na urągowisko, cytowano mi wszędzie, że tu lub tam potrzeba właśnie takiej nauczycielki, na wymarzonych warunkach z pensyą do tysiąca rubli, nawet więcej, ale .. „z wysoką muzyką" lub ze śpiewem.

— Mój Boże! myślałam sobie wracając zniechęcona z moich bezowocnych wędrówek, na cóż też ta muzyka tak gwałtownie ludziom potrzebna, że nie rozumieją bez niej wykształconej kobiety? Czyżby istotnie tyle talentów fortepianowych było na świecie?

W jednym kantorze nawet właścicielka, która najwięcej moją sprawę wzięła do serca i przez którą już dawniej miałam jedną lekcyę, na mieście zapytała mnie, czy przypadkiem nie gram na wiolonczeli. gdyż w takim razie miałaby dla mnie świetną posadę na pograniczu Azyi. Córce milionowego właściciela kopalni srebra przyszła fantazya uczyć się na tym instrumencie od jakiej młodej osoby, z którejby zarazem mogła mieć towarzyszkę.

Kiedy nasłuchawszy się w co ta szczęśliwa wiolonczelistka opływać będzie za swe smyczkowe ewolucye, wróciłam do domu, gdzie zastałam matkę słabą i rozdrażnioną, a siostrę cerującą pończochy z nienaturalną przykrą powagą na swej twarzyczce podlotka, kiedy pomyślałam, że nadchodzą wakacye, a z niemi kończą się moje lekcye, kiedy na dobitkę oddano mi list od właściciela majątku, na którym umieszczoną była nasza suma, list donoszący, że z powodu ciężkich czasów nie może już nam płacić tak wysokiego procentu i uprzedza, abyśmy się o inną lokatę od św. Jana starały, wtedy ogarnęła mnie rozpacz. Czyniłam sobie prawie wyrzuty, że mi nie przyszło na myśl uczyć się na wiolonczeli. Jakżeby mi się przydała teraz ta nauka! Bardziej niż algebra, fizyka i literatura, nad któremi tyle nocy bezsennych strawiłam.

Lato tego roku, czwartego od śmierci ojca było wyjątkowo skwarne i niezdrowe. Spędziłyśmy je, jak zwykle teraz w Warszawie, dusząc się w podwórzowych wyziewach i naszych ciasnych pokoikach.

Matka cierpiała szalone migreny i le-

na rok 1887 nie wielką stosunkowo kwotę 20 000 zł., prawdopodobnie na wewnętrzne urządzenie gmachu. Nowe są pozycye: 35.000 zł. na zbudowanie drugiego piętra na koszarach skarbowych w Krakowie, celem pomieszczenia biura dyrekcyi inżynierskiej, zamiast płacenia przesadnie podwyższonego komornego za wynajęte dotychczas lokalności prywatne; dalej 78.000 zł. i 26.000 zł. na rekonstrukcyę dwojga koszar we Lwowie; nakoniec 28.000 zł. na zakupienie placu w Przemyślu dla ćwiczeń batalionu inżynieryi polowej, gdyż dzierżawa takiego placu wypadłaby w stosunku do wartości gruntu bardzo drogo.

Przed kilkoma laty rozpoczął Rząd i po największej części już przeprowadził reorganizacyę polowej służby sanitarnej Dla uzupełnienia jej po niejakiej przerwie żąda Ministerstwo wojny 21 000 zł. na urządzenie czterech ostatnich sanitarnych pociągów kolejowych, których razem będzie 26 — i 7000 zł. na sprawienie 14 wozów pakunkowych dla lazaretów polowych.

Pozycya 75.000 złr. na sprawienie uprzęży i innych potrzeb, wskutek zaprowadzenia sześciokonnego zamiast czworokonnego zaprzęgu przy wozach dla przewożenia mostów wojennych, a czworokonnego zamiast dwukonnego przy wozach dla rannych, stanowi trzecią i zarazem ostatnią ratę wydatku w ilości 300.000 złr., na poczet którego w dwu latach ostatnich Ministerstwo wojny wzięło już 225 000 złr.

Na nabycie materyałów do telegrafów fortecznych, których koszt cały obliczony jest na 100 000 złr., żąda Ministerstwo drugiej raty w ilości 25.000 zł; pierwsza, przyzwolona na rok bieżący, wynosiła 36.500 zł. Telegrafy te, łączące daleko od siebie położone forty między sobą, jako też z naczelną komendą forteczną, muszą leżeć pod ziemią, a nabywać materyały do nich i kłaść je dopiero w czasie mobilizacyi, byłoby oczywiście za późno.

Wojna przy elektrycznem oświetleniu — brzmi to prawie jak żart, a jednak sztuka wojenna na prawdę bierze postępy elektrotechniki w swoje posługi dla oświetlenia pola walki, chociaż chwilowo walki tylko fortecznej. Ze względu na to, że nieprzyjaciel dla korzystniejszej sytuacyi obrońców twierdzy zawsze będzie starał się chyłkiem podchodzić pod osłoną ciemności nocnych, oświetlenie pola w pobliżu fortecy i wczesne rozpoznanie ruchów nieprzyjacielskich może w wojnie fortecznej odegrać bardzo ważną rolę i wywrzeć decydujący wpływ na utrzymanie placu. Rząd przeto na sprawienie aparatów do oświetlenia elektrycznego dla fortec żąda 40.000 zł. Takąż kwotę przyzwolono już w roku zeszłym, przeznaczoną na dwa aparaty dla Poli; pozycya obecnie zażądana ma być użyta również dla Poli, po części jednak także na rozpoczęcie instalacyi oświetlenia elektrycznego w warowniach tyrolskich i w Krakowie.

Utworzony niedawno pułk kolejowej i telegraficznej służby polowej przejął część materyałów po zwiniętych rezerwowych kompaniach inżynierskich, inną część łatwo nabyć w razie mobilizacyi od zarządów kolejowych lub od fabrykantów. Są jednak i takie rekwizyta, w które pułk kolejowy nie jest jeszcze zaopatrzony, a które skupować i rozdzielać dopiero podczas mobilizacyi byłoby za późno. Z obliczonego wedle najściślejszej potrzeby kosztu w ilości 42.000 złr. ma się przyzwolić na rok przyszły 21.000 złr. jako pierwszą ratę.

Od wielu lat Ministerstwo wojny zajęte jest uzupełnieniem zapasów ręcznej broni palnej, na który to cel powtarzają się wydatki od roku do roku, acz w różnej wysokości. Zapasy te mają stanowić co najmniej połowę wszelakiego rodzaju broni, znajdującej się w ręku armii na stopie wojennej. Utworzyć te zapasy przychodzi tem trudniej, ile że z nich bierze się już w czasie pokoju broń na zastąpienie starej i zużytej Na rok przyszły domaga się Rząd wspólny na ten cel kwoty 500.000 złr., czyli o 300.000 złr. większej, niż otrzymał na rok bieżący.

Oprócz ręcznej broni palnej gromadzi też administracya wojskowa zapas dział oblężniczych z stali bronzowej (Uchatiusa) i żąda po raz trzeci 250.000 złr., za które przy zużyciu starych materyałów pomnoży się zapas o 20 nowych dział wraz z lafetami i amunicyą.

Na uzbrojenie tyrolskich warowni pogranicznych w działa przeznaczona jest kwota 125.000 złr. jako czwarta i zarazem ostatnia rata wydatku czyniącego razem 450.000 złr.

Zupełnie stały i właściwie należący już do działu wydatków zwyczajnych jest nakład na druki wojskowe, jako to: regulaminy, instrukcye i t. p. w ilości 20.000 złr. Podobnie ma się rzecz, choć liczba się zmienia, co do wydatków na kartograficzne roboty zakładu wojskowo-geograficznego, preliminowanych na 172.803 złr.

Wydatki na budowle koszarowe i magazynowe, gdy pominiemy te, któreśmy powyżej już wymienili jako odnoszące się do Galicyi, dalej na rekonstrukcye mostów fortecznych, na wewnętrzne urządzenie koszar nieskarbowych, na zakupienie placów do ćwiczeń, znów z wyjątkiem przemyskiego, czynią razem 342.000 złr. (a wraz z galicyjskiemi 659.000 złr.)

Po wykończeniu budowli fortecznych w Poli, w Krakowie i pod Kotarem, figurują w budżecie trzy tylko pozycye na takież cele. O Przemyślu już mówiliśmy; dwie drugie są: 40.000 złr. jako druga i zarazem ostatnia rata na ufortyfikowanie drogi z doliny Raccolana do Tarvis, kosztujące razem 80.000 złr. i pozycya 250.000 złr jako czwarta i ostatnia rata na rekonstrukcyę dawnych i zbudowanie nowych warowni w Tyrolu, co sprawiło wydatku okrągły milion.

Przeprowadzona w latach 1869 1871 reorganizacya armii, przypomina się w budżecie wciąż jeszcze wydatkiem na „płace dla osób nadkompletnych“, który jednak zmniejsza się od roku do roku w miarę, jak osób tych ubywa. Na rok przyszły wydatek czyni 145.000 złr. Ostatnie powstanie w południowej Dalmacyi, także jeszcze pociąga za sobą wydatek na służbę kordonową w Krywości, wynoszący tyleż co w roku bieżącym, to jest 122.000 złr.

Dochodów, któreby odpowiadały działowi wydatków nadzwyczajnych, etat wojskowy nie ma żadnych. Gdy zsumujemy oba działy etatu, t. j. wydatki zwyczajne w ilości 98,680.121 złr. i nadzwyczajne w ilości 3,272.803 złr., otrzymamy *brutto* 101,952.924 złr., czyli o 82.211 złr mniej, niż uchwalono na rok bieżący; po strąceniu zaś dochodów działu zwyczajnego w ilości 2,449.653 złr., całość wydatków etatu wojskowego czyni *netto* 99,503.271 złr., czyli o 82.465 złr. mniej od sumy uchwalonej na rok 1885.

Na tem jednak nie kończy się jeszcze budżet Ministerstwa wojny; w liście następnym przypatrzymy się etatowi marynarki wojennej.

**Wiedeń,** 29 października.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej załatwiła na posiedzeniu dzisiejszem resztę działu wydatków zwyczajnych etatu wojskowego. Dyskusya przybrała większe rozmiary i ton ożywiony przy dwu tylko rubrykach budżetowych. Mimo, że skargi i podejrzliwości z powodu ustawicznego wzmagania się wydatków na emerytury wojskowe często już się odzywały w obu Delegacyach i równie często odpierane były, dziś Minister wojny usłyszał je na nowo. Na stereotypowe skargi stereotypowa też co do treści była odpowiedź, że nie można dziwić się, iż ci, którzy nie znają okoliczności, wynurzają się z skargami i obawami, bo pozór rzeczywiście jest taki, jak gdyby emerytowanie osób wojskowych działo się ze względów postronnych lub dla usunięcia jednych, by drugim otworzyć awans. Wszystko to jednak nie zgadza się z prawdą. Postępowanie w emerytowaniu — mówi pan Minister — jest bardzo surowe O każdem podaniu decydują naprzód komisye, a potem wyższe komendy; nikt nie idzie na emeryturę wbrew własnej woli lub bez wszystkiego, na własne podanie; ale liczba podających się do emerytury jest wielka wskutek przeróżnych okoliczności, między któremi wychowanie dzieci odgrywa najważniejszą rolę Rezultatem ścisłego i surowego postępowania jest zmniejszenie liczby emerytów; że zaś suma wydatków mimo to rośnie, przypisać to należy nowej ustawie o emeryturach wojskowych, która wydatki powiększa. Wskutek tej ustawy suma wydatków na emerytury w latach następnych prawdopodobnie jeszcze więcej się podniesie chociażby postępowanie z podaniami było jak najsurowsze Że wielu kapitanów i pułkowników podaje się na emeryturę, jest naturalnym skutkiem uciążliwej pracy na tych posadach, oraz tego, że do wyższego z nich awansu potrzeba szczególniejszych kwalifikacyj, które przyswoić sobie nie każdy potrafi. Emerytowanie ich na tych posadach połączone jest z korzyścią finansową, skoro emerytura byłaby większą, gdyby ich emerytowano dopiero na wyższej posadzie, po doświadczeniu, że są niezdatni.

Drugim przedmiotem ożywieńszej dyskusyi były dostawy dla armii Kilku członków komisyi z ferworem występowało przeciw centralizującemu systemowi w oddawaniu tych dostaw wielkim przedsiębiorstwom i zażądało uwzględnienia mniejszych spółek, szczególniej także uwzględnienia przemysłu węgierskiego Posunięto się nawet tak daleko, że przemawiano za podziałem dostaw na Austryę i na Węgry w stosunku kwot, jakiemi każda z dwu części Monarchii, przyczynia się do pokrycia wydatków budżetu wspólnego. Na to odpowiedział pan Minister wojny mniej więcej co następuje: Moim obowiązkiem jest, mieć na oku przedewszystkiem pogotowie armii do boju, nie zaś interes przemysłu węgierskiego Ankieta, zwołana do wydania opinii o systemie dostaw, oświadczyła się w tym duchu, że najlepiej odpowiada celowi oddanie dostaw wiekim spółkom, dającym moralną i finansową rękojmią, że potrafią zaopatrzyć armię dostatecznie pod względem ilości i jakości potrzeb, nie tylko w czasie pokoju, lecz i na wypadek mobilizacyi. Administracya wojskowa zresztą od wielu lat stara się, aby do spółek wielkich przyjmowani byli przemysłowcy z różnych okolic Co się tyczy podziału dostaw na obie części Monarchii w stosunku kwot ich na wydatki wspólne, pomysł ten, ani da się przeprowadzić, ani byłby stosowny. Sprawa dostaw, jest zbyt ważna, by system ich lekkomyślnie zmieniać. Niemałe w nim znaczenie ma kontrola, którą względem wielkich spółek łatwiej i skuteczniej można przeprowadzić, niż gdyby dostawy rozdrobnione i rozprószone były na mnóstwo małych przedsiębiorstw.

Komisya uchwaliła pomieścić oświadczenia p. Ministra wojny co do obu punktów powyższych w sprawozdaniu, aby wywołać jeszcze dyskusyę nad niemi na plenarnem posiedzeniu Delegacyi. Zresztą przyjęła wszystkie tytuły i pozycye w dziale zwyczajnych wydatków wojskowych wedle preliminarza rządowego, zmieniając tylko tytuł wydatków na cele sanitarne w myśl wczorajszej uchwały o okrojeniu sumy stypendyów dla aspirantów do stanu wojskowo-lekarskiego. Okrojenie to wynosi 5.500 zł., o które zmniejszony dział rzeczony przedstawia sumę *brutto* 98,674.621 zł., a sumę *netto* 96,224.968 zł.

# KORESPONDENCYE

**Peszt,** 29 października.

(*x*) Prezydyum wystawy krajowej zawiadomiło wczoraj oficyalnie, że dnia 4go listopada Jego Cesarska Wysokość, Najd. Arcyksiążę Rudolf, w obecności Ministrów, i innych dostojników ogłosi ekspozycyę za zamkniętą. Ceremonia ta odbędzie się bez wszelkich dalszych uroczystości, a jedynie wieczorem tegoż dnia w apartamentach pierwszego prezydenta wystawy, sekretarza stanu Matlakovica, daną będzie herbata, która zgromadzi liczne grono osób ze świata arystokratycznego, urzędniczego i przemysłowego Ostatnim aktem wystawy będzie ciągnienie losów loteryi wystawowej. Czynność ta zajmie trzy dni, t. j. rozpocznie się 31 października, a ukończy 2 listopada.

Wystawa ciągle jeszcze bardzo licznie jest odwidzaną. W tych dniach pociąg osobny przywiózł kilkuset Siedmiogrodzian, pomiędzy którymi znajdowali się przedstawiciele różnych narodowości: Węgrzy, Sasi, Rumuni, Armeńczycy, Szeklerzy, wszyscy w malowniczych strojach narodowych. Niezawodnie jest to ostatnia zbiorowa partya w szeregu tych, jakie w ciągu sześciu miesięcy przybywały z najrozmaitszych stron kraju, celem zwidzania świetnej wystawy.

Przed tygodniem przypadała dziesięcioletnia rocznica mianowania p. Tiszy prezesem gabinetu. Ponieważ jednak p. Tisza dopiero 4 listopada miał sposobność przedstawić się na czele złożonego przez siebi gabinetu Izbie deputowanych, więc był pierwotnie zamiar wyprawienia w tym dniu dostojnemu jubilatowi odpowiednich owacyj. Ze względu jednak na to, iż w pomienionym terminie sejm nie będzie zebrany, a p. Tisza prawdopodobnie wyjedzie do Wiednia, więc odroczono projektowane owacye do końca listopada, to jest do czasu zebrania się obu Izb. Liczne miasta przygotowują adresy z życzeniami, które zostaną wręczone prezesowi gabinetu w ciągu przyszłego miesiąca.

Kilka dzienników doniosło w tych dniach, iż rząd serbski zamówił za pośrednictwem węgierskiego Czerwonego Krzyża w jednej z tutejszych fabryk 30 wozów sanitarnych, ponieważ jednak rząd węgierski nie zezwolił na ich wywóz, więc cofnięto zamówienia. Jak donoszą ze źródła kompetentnego, rzecz ma się zupełnie inaczej. Delegaci rządu serbskiego uczynili stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża propozycyę, aby wypożyczył Serbii kilkanaście swoich wozów, Stowarzyszenie odwołało się w tej mierze do rządu, który z łatwo zrozumianych powodów nie mógł zezwolić na uczynienie zadość powyższemu żądaniu. Na to jeden z tutejszych zakładów fabrycznych oświadczył gotowość dostawienia 30 wozów sanitarnych w przeciągu dni dziesięciu, delegaci jednakże nie mogli porozumieć się co do ceny i wyjechali do Wiednia celem zawarcia umowy z jedną z tamtejszych fabryk.

W tutejszym teatrze narodowym przedstawiają od tygodnia z wielkiem powodzeniem dramat p. t. „Czarne dyamenty“ przerobiony z słynnej powieści takiej samej nazwy M. Jokaja. Przeróbki dokonał sam autor powieści.

# SPRAWY MONARCHII

(*Nordd. Allg. Ztg. o rozprawach adresowych. — Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej.*)

*Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza dłuższy artykuł z Wiednia o rezultacie rozpraw adresowych. Organ kanclerski tak pisze: „Stronnictwa w austryackiej Izbie deputowanych są tak silnie zorganizowane, iż najpotężniejszy nawet mowca nie może się łudzić nadzieją, aby przez zrobienie wyłomu w organizacyi stronnictw, zdołał pozyskać swoją wymową głosy z przeciwnego obozu. To też dyskusya pozostaje zazwyczaj bez wpływu na rezultat głosowania. Nie mamy też bynajmniej zamiaru przedstawiać jako coś nadzwyczajnego i niespodzianego, iż projekt, który odpowiada najlepiej myśli Mowy Tronowej, został przyjęty silną większością. Rząd hr. Taaffego rozporządza silną większością, a i bez tej próby głosowania nad adresem, można było mieć zupełną pewność o parlamentarnej pozycyi hr. Taaffego. Ze względu jednak na godne uwagi, a wcale nie budujące zajścia w ciągu obrad adresowych, warto zastanowić się nieco nad stosunkiem głosów. Można sądzić rozmaicie o prawdzie maksymy, która tylko głosowania parlamentarne jako zasadę większości, uważa za kamień probierczy, to jedno wszakże jest jasnem i niezbitem, że ci którzy uważają nieomylność parlamentu za najwyższy dogmat, którzy dążą jako do najwyższego celu, do parlamentarnej formy rządowej, muszą uznawać powagę zasady większości, chociażby ta większość nie była ich własną. Głosowanie nad adresem umożliwiło w każdym razie sprawiedliwe ocenienie polityki hr. Taaffego. Czyż ze stanowiska konstytucyonalizmu można żądać, aby hr. Taaffe rządził przeciw większości, to jest aby kierował sprawami państwowemi w waśni z parlamentem? Czyż możliwem jest Ministerstwo, jakiejkolwiek barwy, któreby zdołało jako *gouvernement du combat* utrzymać się choćby jeden miesiąc w Austryi u steru? W obozie opozycyi przemawiają tak zawsze przeciw hr. Taaffemu, jak gdyby on wytworzył Austryę, jak gdyby na Rząd lub pewien system spadała odpowiedzialność za te zmiany, jakie nastąpiły w ciągu lat na polu stosunku stronnictw parlamentarnych. W ten sposób ocenia się rzeczy zupełnie fałszywie. Stosunki głosów w Izbie deputowanych są odźwierciedleniem rzeczywistego stanu rzeczy w Austryi. W chwili, w której zażądano natarczywie konstytucyjnych instytucyj, należało się przygotować na to, iż wszystkie narodowości austryackie będą dopominały się praw swoich. Tylko środkami gwałtownemi i bezprawiem możnaby by chyba wytworzyć taką Radę państwa, jakiej życzy sobie opozycya, któraby w takim razie reprezentowała tylko mniejszość ludów i byłaby parlamentem bez moralnej powagi i znaczenia moralnego. Przytem państwo musiałoby wystąpić właśnie w krajach niemieckich przeciw najbardziej konserwatywnym, najniezawodniejszym i najlojalniejszym żywiołom i w ten sposób podkopywałoby własną swoją powagę. A po-

---

żała po całych dniach na szeslążku w batystowym penioarze, zabytku lepszych czasów z plasterkami cytrynowej skórki na skroniach. Leżała, nie skarżąc się, ale ja odgadywała, że musi myśleć o owych chłodnych werandach Ischlu lub nadmorskich powiewach, jakie za życia ojca chroniły ją od upałów, i serce mi się krajało, że jej nawet na nędzne letnie mieszkanie wywieźć nie mogę.

Nie dosyć na tem: siostra moja wątła i osłabiona jak często dorastające panienki, rozchorowała się na tyfus. To było straszne. Pielęgnowałam ją sama w osobnym pokoju do którego nie pozwoliłam matce wchodzić, kładąc się na progu ilekroć go przestąpić chciała. Widziałam aż nadto dobrze, że jedno zbliżenie się do łóżka jej rozgorączkowanej, bredzącej w malignie, pijawkami obstawionej pieszczotki, zabiło by tę ludzką mimozę.

Przez cały ciąg tej choroby zerwałam z wszelką domową ekonomią Pieniądze płynęły jak woda na doktora, aptekę i inne wydatki. Brałam z kapitału, odesłanego nam pod tę porę, mieniałam listy zastawne jak dziesięcio rublowe papierki, kupowałam siostrze lekarstwa, a matce kwiaty, by jej czemkolwiek te okropne chwili osłodzić.

Sama nie kładłam się prawie i nie jadłam, miałam zdrowie żelazne i żyłam jak w odurzeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

nieważ hr. Taaffe wzbrania się wziąć na własną swoją odpowiedzialność podobną politykę niegodną, samobójczą i nieliczącą się z rzeczywistym stanem rzeczy, z tąd też pochodzi nieokiełznana nienawiść stronnicza, ztąd też owe straszne i urągające prawdzie oskarzenia, ztąd owe rozliczne oszczerstwa i kalumnie, które nadały rozprawom adresowym tak smutną cechę. Ktoby znalazł przyjemność w odczytywaniu mów, wygłoszonych w ciągu rozpraw adresowych, ten musiałby nabyć wrażenia, jakoby mowcy starali się o to, by dać statystyczny obraz wszelkich ekscesów, jakie zaszły od lat sześciu. Były to istotne wyścigowe zapasy, w których szło o to, które stronnictwo potrafi na karb innego złożyć więcej ekscesów. Dep. Carneri mówił o „czerwonych punktach“, właściwie jednak powinien był mówić o sinych punktach i pręgach.

Gdy wielki atak na ducha armii zupełnie się nie powiódł, uznała opozycya, iż popełniła błąd, wysyłając do szturmu deputowanego Knotza. Honor sztandaru ratować miał deputowany Plener, który według dowcipnego wyrażenia, ma wszelkie pozory byłego ministra, chociaż nim nigdy nie był. Nie chcemy tutaj stawiać na równi wymowy p Plenera z retorycznemi popisami takiego Knotza; jednakże i pan Plener nie okazał dość umiarkowania, aby wznieść się dostatecznie po nad swoich, o tyle niżej od niego stojących przyjaciół politycznych, którzy, jak to wyraził się hrabia Taaffe, usiłują zapomocą niegodnych oskarżeń zapewnić sobie popularność w szczupłych kołach, które tak mało odczuwają braki ich wychowania, iż chlubią się niemi publicznie. Przywiązywano do tego znaczenie, iż p Plener powiedział, że Austrya nie może być państwem narodowościowem, co znowu w każdym razie wydaje się być usprawiedliwieniem polityki hr. Taaffego. Jednakże przez postawienie pewnej zasady, i do tego w formie osłabionej, negatywnej, bardzo mało uczynionem zostało; idzie tu głównie o to, jak i jakiemi środkami zasada ta zostaje przeprowadzoną. Nie można też nie zaznaczyć tego, co pan Plener powiedział o kwestyi egzystencyi Austryi; w ten sposób nie może i nie powinien mówić ten, kto kocha swoją ojczyznę. P. Plener powiedział jeszcze w końcu, iż pan Heinrich, który jako reprezentant czesko-niemieckiego stronnictwa ekonomicznego, wziął udział w dyskusyi, pozbawiony jest wszelkiego poparcia, że jego program nie posiada ani stronnictwa, ani zwolenników. Gdyby tak było rzeczywiście, jak twierdzi p. Plener, jakże wytłómaczyć sobie owo prześladowanie i ów teroryzm, na jakie wystawionem jest czesko-niemieckie stronnictwo ekonomiczne?

— *Politische Correspondenz* pisze: Wydarzało się, że austryaccy poddani, przed uczynieniem zadość obowiązkowi służby wojskowej udawali się za granicę, a po uzyskaniu obcego obywatelstwa powracali do Austryi na stały pobyt, a to nim osiągnęli oznaczony w paragrafie 33 ustawy wojskowej wiek maksymalny, dla dodatkowego stawienia się na plac popisu i skutkiem tego byli powodem publicznego zgorszenia a zarazem zachętą dla innych do podobnego postępowania. Z tego powodu Minister obrony kraj. w porozumieniu z Ministrem spraw wewn. zwrócił uwagę wszystkich władz krajowych na ustęp 5 paragrafu 2 ustawy z d. 28 czerwca 1871 który przewiduje w podobnych wypadkach wydalenie w drodze policyjnej i odstawienie szupasem, o ile nie jest tu dopuszczalnem postępowanie według surowszych przepisów ustawy wojskowej.

## Odpowiedź Serbii na notę mocarstw.

*Polit. Corr.* pisze: Jesteśmy w możności podać główną treść odpowiedzi, jaką przesłał rząd serbski na wystosowaną doń notę zbiorową, która została mu wręczoną równocześnie z kopią deklaracyi ambasadorów, zebranych na naradę w Konstantynopolu. Rząd królewski oświadcza, że poświęci całą uwagę tej deklaracyi, za której zakomunikowanie jest bardzo wdzięcznym mocarstwom. Na szczęście może on udowodnić, iż od chwili wybuchu rewolucyi we wschodniej Rumelii, i wtargnięcia do tego kraju wojsk bułgarskich, wszystkie czynności rządu serbskiego zgadzały się z zasadą, jaką objawiły mocarstwa potępiając ruch rewolucyjny we Wschodniej Rumelii. Rząd królewski czułby się jeszcze szczęśliwszym, gdyby mógł stwierdzić, iż lud bułgarski poszedł za jednomyślną wolą mocarstw. Jako państwo sąsiadujące z Bułgaryą, niemniej ze względu na to, iż Serbia opiera swoją niezawisłość na traktacie berlińskim, nie może rząd królewski zachować się obojętnie wobec położenia, wytworzonego skutkiem ciężkiego ze strony Bułgarów naruszenia tego traktatu. Serbia stała zawsze na gruncie, zajmowanym w tej sprawie przez mocarstwa, mianowicie na gruncie bezwzględnego poszanowania praw i traktatów, a to nawet za cenę dotkliwych ofiar materyalnych. Serbia dążyła po wszystkie czasy do zaskarbienia sobie zaufania Europy, i mniema, że okazywała się zawsze godną tego zaufania, oraz roli, jaka jej przypadła jako państwu, pozostającemu w najbliższem sąsiedztwie z krajami, dzierżącemi berło cywilizacyi. Rząd królewski składał dotychczas dowody, jak gorąco pragnie utrzymania *status quo*, tak co do jego istoty, jak formy, i nie waha się ponowić zapewnienia, iż pragnie szczerze, aby prawowita powaga Jego Mości Sułtana nietylko została przywróconą, lecz owszem wzmocnioną. Daleki od tego, aby miał zagrażać pokojowi powszechnemu, rząd królewski dowiódł wymownie, jak wielce mu zależy na utrzymaniu pokoju, i będzie czuł się szczęśliwym, jeśli mu powiedzie się przyczynić do utrzymania zasady bezwzględnej nietykalności obowiązujących traktatów, albowiem zasada ta może jedynie i wyłącznie poręczyć spokój, porządek i dobrobyt na półwyspie bałkańskim, i ponieważ ta tylko zasada pozwala uchylić owe zatargi, jakie mogłyby się wyrodzić z obalenia równowagi, ustanowionej mądrą decyzyą mocarstw pomiędzy różnemi państwami półwyspu.

## Z Serbii.

Z Niszu donoszą urzędownie pod dniem wczorajszym: Bułgarzy zamknęli ze wszech stron granicę i postanowili każdego, ktoby ze strony Serbii przekroczył granicę, ukarać śmiercią. Wskutek tego polecono wojskom serbskim, aby energicznie i nie czekając specyalnego rozkazu, na podobne niedające się określić postępowanie, bronią odpowiedziały. Bułgarskie oddziały ochotnicze rozpoczęły już serbskie miejscowości pograniczne niepokoić napadami

*N. fr. Presse* otrzymuje z Belgradu następujące depesze: Wydaleni z Bułgaryi Serbowie, ktorzy tu przybyli, donoszą o prześladowaniach i nadużyciach, na jakie Serbowie w Bułgaryi są teraz narażeni. W Sofii wiezienia są podobno przepełnione Serbami; w t. z. „Crna Djamia“ (czarny meczet) ma być przeszło 300 Serbów uwięzionych, a w więzieniach Lom Palanki i Trna przeszło 200 Serbów. Rozdraźnienie Bułgarów przeciw Serbom i Rossyanom ma być niesłychane. Opowiadają, że ze wszech stron kraju grożą ks. Aleksandrowi i Karawełowi na wypadek przywrócenia *status quo ante*. Bułgarsko serbska granica została dla wszelkiej komunikacyi zamkniętą. Podczas wyruszenia dywizyi naddunajskiej do Akpalanki odkomenderowano wszystkich ochotników, wcielonych do 7go pułku do służby kancelaryjnej przy sztabach.

## Wychodźtwo do Ameryki.

Sprawie tej poświęca *Polit. Corresp.* następujący artykuł: „Od dawna już rząd usiłował o ile możności zapobiegać wychodźtwu do Ameryki, a to tak za pośrednictwem władz krajowych, jakoteż przy pomocy austryacko-węgierskich konsulatów w Bremen i Hamburgu. Starał się zaś przedewszystkiem powstrzymać prądy wzmagającego się wychodźtwa tej klasy ludności, która, nie posiadając dostatecznych środków, ażeby założyć własne gospodarstwa w Ameryce, stawała się za przybyciem tam, ofiarą ostatecznej nędzy. Usiłowania te jednak nie mogły być uwieńczone skutecznem powodzeniem tak długo przynajmniej, jak długo w Ameryce nie stwarzano przeszkód żadnych przybywającym wychodźcom, choćby pozbawionym wszelkich środków egzystencyi. Obecnie jednak stosunki się zmieniły, gdyż na podstawie ustawy Stanów północnych dnia 3 sierpnia 1883 r., ci emigranci, [illegible]rzy nie mogą się wykazać posiadaniem dostatecznych środków, nie mogą w żadnym z portów amerykańskich wysiadać na ląd.

Według zgodnych relacyj bremeńskiego i hamburskiego austro węgierskiego konsulatu, działalność powyższej ustawy stanowić będzie pomyślną i skuteczną tamę przeciw wzmagającemu się prądowi wychodźtwa.

Bremeńskie i hamburskie towarzystwa żeglugi parowej muszą obecnie we własnym interesie postępować bardzo przezornie, ażeby nie podejmować się przewozu osób do Ameryki całkowicie wyzutych ze środków utrzymania. Osoby takie bowiem na mocy ustawy z dnia 3 sierpnia 1883 r., musiałoby towarzystwo komunikacyjne na własny koszt przewozić napowrót do Europy, gdyż władze portowe amerykańskie otrzymały rozkaz niewpuszczania na ląd osób, nie mogących się wykazać odpowiedniemi funduszami. Oprócz tego hamburskie i bremeńskie władze policyjne włożyły na towarzystwa przewozowe obowiązek odsyłania na miejsce przynależności w Europie osób, które zostały zawrócone od portów amerykańskich. Władze bowiem policyjne nie chcą ponosić ciężarów, wynikających z odsyłania do rozmaitych krajów takich ubogich wychodźców, którzy z winy towarzystw zniewoleni byli powrócić do Hamburga lub Bremy. Rozporządzenia te, powinny, zdaje się, skutecznie podziałać przeciw wychodźtwu niezamożnych, o wiele skuteczniej niż się to osiągnąć dawało przy pomocy najsurowszej kontroli policyjnej na stacyach portowych, przyjmujących wychodźców do przewozu.

# KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Markowa, w powiecie bohorodczańskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W rezerwie galic. pułków pieszych mianowani: Podporucznik Franciszek Zahałka porucznikiem; kadeci (zastępcy oficerscy) Karol Adam, Józef Piątkowski, Szymon Schleicher, Apolinary Ostaszewski, Adolf Lilien, Henryk Brodziński i Tadeusz Wrześniowski.

W galic. oddziałach wojskowych mianowani dalej: Kapitan audytor I klasy Franciszek Ebert, majorem-audytorem; kapitan-audytor II klasy Bogumił Zelbr, kapitanem-audytorem I klasy; porucznik-audytor Zygmunt Dworski, kapitanem-audytorem II klasy; praktykanci audytoryalni Fryderyk Wiery, Izydor Karapanesa-Kraina, dr. Otokar Okesz i Michał Frey, porucznikami-audytorami;

lekarz pułkowy I klasy dr. Wacław Wyt, lekarzem sztabowym; lekarze pułkowi II klasy dr. Jan Sekanina i dr. Jakób Goldhaber, lekarzami pułkowymi I klasy; starsi lekarze dr. Wacław Sebesta, dr. Karol Ritter i dr. Józef Blazsur, lekarzami pułkowymi II klasy;

kapitan-rachmistrz II klasy Józef Iwanicki, kapitanem rachmistrzem I klasy; porucznik-rachmistrz Zygmunt Heim, kapitanem rachmistrzem II klasy; podporucznicy-rachmistrze Aleksander Kasperkiewicz, Józef Bournaz i Andrzej Tomann, porucznikami-rachmistrzami; podoficerowie rachunkowi Edward Krawka, Józef Pazdirek i Gabryel Wallerstein podporucznikami-rachmistrzami;

porucznicy galic. pułków: Władysław Jarzębecki, Ferdynand Firbas i Arnold Van der Venne, mianowani podintendentami; a oficyał I klasy wojsk. zawiadowstwa medykamentami, Kazimierz Kensch, zarządcą i przełożonym apteki szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie.

— **Medal pamiątkowy.** Czytamy w *Czasie*: Po nabożeństwie, które się wczoraj odbyło w kościele św. Barbary za duszę ś. p. Henryka Wodzickiego, udali się obadwaj wiceprezesi pp. Stanisław Homolacs i Władysław Struszkiewicz, oraz p. Henryk Lewiecki, sekretarz Towarzystwa rolniczego krakowskiego, do dostojnej wdowy ś. p. Henryka Wodzickiego, celem wręczenia jej złotego medalu pamiątkowego, wybitego dla uczczenia położonych przez zmarłego na tylu polach służby krajowej zasług, między któremi ciężka praca około ożywienia i podtrzymania omdlewającego nieraz Towarzystwa rolniczego, niepoślednie zajmuje miejsce P. Stanisław Homolacs, pierwszy wiceprezes Towarzystwa, w zastępstwie hr. Jana Tarnowskiego, prezesa, któremu bardzo ważne sprawy przeszkodziły osobiście obowiązek ten spełnić, wręczając medal hr. Teresie Wodzickiej, w rzewnych słowach oddał cześć rozległej i użytecznej działalności zmarłego w życiu publicznem a w szczególności w Towarzystwie rolniczem. Sekretarz Towarzystwa dopełniając, jak mówił, serdecznego obowiązku wdzięczności, nadmienił, że, życie ś. p. Henryka Wodzickiego tem się odznaczało, iż oprócz ogólnej czci i poważania, jakie zdobywał w trudnym zawodzie życia publicznego, umiał jednać sobie miłość każdego z tych, ktorym dano było pod jego przewodnictwem pracować; kochaliśmy go, jak gdybyśmy do jego rodziny należeli. Pani Wodzicka ze łzami w oczach przyjęła zasłużony dowód, jak umiano cenić niepoślednie zasługi zmarłego jej małżonka, a dziękując komitetowi Towarzystwa rolniczego za medal, oświadczyła, że pozostanie on w rodzinie zmarłego najdroższą pamiątką.

— **Z Łańcuta** donoszą: Dnia 28 bm. przybył tu z Berlina książę Antoni Radziwiłł, ojciec hrabiny Romanowej Potockiej, i ma zabawić do dnia 2go listopada. Hr. Roman Potocki wyprawił zaraz nazajutrz na cześć księcia w pobliskich lasach polowanie, na które zaproszony został baron Mertens, dowódca 3 pułku ułanów. Polowanie to wypadło pomyślnie. Co do zapowiadanych wielkich polowań, to te, o ile się zdaje, zostały zaniechanemi i tylko w małem kółku odbyć się mają. Oprócz ks. Radziwiłła, udział w nich wezmą pp.; Andrzej ks. Lubomirski, Stefan hr Zamoyski, br. Mertens, Józef Kellermann, Szczerbicki, generalny pełnomocnik i Rejchard, dyrektor lasów ordynackich. Hrabstwo Romanowstwo Potoccy, do otwarcia Sejmu pozostać mają w Łańcucie.

— **Przesilenie.** Pod tym tytułem pojawiło się w handlu księgarskim dziełko hr. Rogera Łubieńskiego, posła na Sejm krajowy, traktujące o kwestyach ekonomicznych. Obszerniejszą ocenę tej pracy podamy wkrótce.

— **Koncert** c. k. nadwornego pianisty Alfreda Grünfelda, odbędzie się we czwartek, 5 listopada, w sali kasyna miejskiego. Program: Oddział I. 1. Bach Liszt, Fantasie et Fuge *G-moll* 2. Beethoven, Sonate characteristique, *a)* les adieux, *b)* l'absence, *c)* le retour. 3. *a)* Schumann, Des Abends. *b)* Chopin, Impromptu Op. 29. *c)* Chopin, Nocturne Op. 48. *d)* Gluck-Saint-Saens, Caprice sur un theme d' Alceste. *e)* Grünfeld, Mazurka nr. 2. *G-moll.* Oddział II. 4. Schumann, Fantasie *C-dur* Op. 17. 5 Gounod Grünfeld, Faust, Fantasie. — Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

— **Najnowszy obraz Matejki** „Chmielnicki pod Lwowem“ nabyty został przez p. Ludwika Temlera z Warszawy, dokąd już został odesłany.

— **Na wystawę obrazów Artura Grottgera** w salonach pałacu sejmowego, przybyły następujące obrazy: „Portret damy“ (olejny); „Utarczka Polaków ze Szwedem“, (szkic olejny); „Grupa główek dziecięcych“ (akwarela, własność W. Olgi Horodyńskiej we Lwowie); „Głowa młodej kobiety“ (studyum olejne); „W pracowni artysty“ (szkic olejny, własność W. Amelii Szeparowiczowej w Stanisławowie). Zainteresowanie się publiczności wystawą Grottgerowską wzmaga się codziennie. Ucząca się młodzież licznie zaczyna ją odwiedzać. Wszystkich prac ś. p. Artura Grottgera, na wystawie znajduje się obecnie 123.

— **Z fundacyi hr. Skarbka.** Kuratorya uwiadamia pp. dzierżawców dóbr fundacyi St. hr. Skarbka, a w szczególności wszystkich pp. depozytaryuszów, iż kaucye dzierżawne tychże przeniesione zostały do kasy Banku krajowego w myśl uchwały Rady administracyjnej z dnia 10 lipca 1885, i że od dnia przeniesienia tychże, obowiązani będą powyżsi, prócz zwrotu wydatków w naturze, na stemple i t. p. opłacać kwartalnie z góry po $^{1}/_{8}$ $^{0}/_{00}$ (od tysiąca) od kaucyj, złożonych na przedmiot dzierżawy.

— **W teatrze ruskim** pod zarządem pp. J. Biberowicza i J. Hryniewieckiego, w wielkiej sali Domu narodnego, jutro, w niedzielę, jako w dzień konsekracyi najprzew. ks. biskupa stanisławowskiego, dane będzie uroczyste przedstawienie. Rozpocznie kantata, na cześć pierwszego władyki stanisławowskiego ułożona przez A. Wachnianina, poczem odegrany zostanie historyczny dramat w 5 aktach ze śpiewami, E. Ogonowskiego, z muzyką M. Werbickiego, premiowany na konkursie towarzystwa „Ruska Besida“, p. t. *Kniaź Fedko Ostrogski*. Oryginalne historyczne kostiumy i nowa wystawa. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Na wystawie przemysłowej** w Zgorzelicach, na Szląsku pruskim, srebrny medal za okazy w grupie mechaniki otrzymała firma R. J. Güllcher w Białej.

— **Komitet dla wzniesienia pomnika** ś. p. Tadeuszowi Żulińskiemu uprasza szanownych obywateli, posiadających arkusze subskrypcyjne na składkę we wspomnianym celu, ażeby arkusze te wraz z pieniędzmi zebranemi raczyli złożyć na ręce dr. B. Goldmanna, do 15 listopada 1885.

— **Zarząd „Lutni“** podaje do wiadomości członków, iż w następny poniedziałek, jako w dzień zaduszny, nie będzie próby; natomiast próba chóru mięszanego odbędzie się we środę, dnia 4 listopada, w sali kasyna miejskiego, o godzinie 7 wieczorem.

— **Z konserwatoryum muzycznego.** Od 1 listopada b. r. rozpoczyna się w konserwatoryum nauka gry na wiolonczeli (prof. Sladek). Wpisywać się można w kancelaryi towarzystwa, gmach teatralny, w zwykłych godzinach. Dyrekcya wzywa uczniów, którzy podania swoje o bezpłatną naukę muzyki wnieśli do magistratu, lub wprost do towarzystwa, aby się w celu wyegzaminowania, we środę, dnia 4 listopada o godzinie 12 do towarzystwa zgłosili.

**Ozdoby nowego gmachu uniwersyteckiego,** t. zw. *Collegium minus* w Krakowie, mianowicie tarcza herbowa na fasadzie, według *Czasu*, zwracają na siebie powszechną uwagą. Najwspanialej przedstawiają się wielkie tarcze na głównej facyacie. Nad dziesięcioma tarczami, zdobiącemi fasadę, dominuje na środku frontowego szczytu, na złotej tarczy orzeł austryacki z herbem domu panującego na piersiach, pięknie stylizowany według wzorów, jakich dostarczyły rysunki monumentalnych budowli wiedeńskich. Poniżej, pod bogatym gzemsem kamiennym, dziesięć tarcz herbowych, przedstawia historyę założenia Uniwersytetu. Nad oknami jaśnieją herby założycieli, otaczając stary pierwotny herb Uniwersytetu, dotychczas używany na wielkiej pieczęci (św. Stanisław biskup, z tarczą herbową, na której się znajduje orzeł Jagielloński); pierwsza odtworzona z pieczęci majestatycznej Kazimierza Wielkiego (herb domowy królewskiej linii Piastów: pół orła białego na czerwonem, pół lwa czarnego na żółtem polu), oznacza pierwszego założyciela Uniwersytetu; za nim idzie herb Jadwigi (lilie węgierskiej gałęzi Andegaweńskiego domu); po drugiej stronie Pogoń Jagiełły, na lewem skrzydle herb Urbana V, współzałożyciela Uniwer-

syteta z Kazimierzem W., papieża, który z niewoli awenińskiej powrócił do Rzymu, a przed osiągnięciem tyary, był znakomitym profesorem prawa. Poniżej tych pięciu wielkich tarcz, mieszczą się w nadprożach okien auli herby pierwszych dobroczyńców Uniwersytetu, którym fundacya Kazimierza i Jadwigi zawdzięcza potężny wzrost swój w pierwszych początkach. Są to przedewszystkiem dwaj powiernicy i przyjaciele Jadwigi, egzekutorowie jej testamentu: Piotr Wysz, biskup (Bróg), Jan z Tęczyna kasztelan krakowski (Topór), dalej biskup wrocławski, później arcybiskup-prymas Mikołaj Kurowski (Szreniawa) i Klemens z Moskorzewa (Pilawa), obaj zapisani obok dwóch pierwszych w album Uniwersytetu z. raz po królu. Poczet ten, kończy nieszczęśliwa, prześladowana od współczesnych i późniejszych, trzecia żona Jagiełły Elżbieta Pilecka (Leliwa), która pragnąc utrzymać tradycyę Jadwigi, w pieczołowitości około Uniwersytetu, zdobyła sobie długo pamiętne imię w szeregu dobroczyńczów. Na rezalitach bocznych, w niszach szczytów wmurowane są herby późniejszych królów, których pamięć czci Uniwersytet jako dobroczyńców: Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta, Jana Sobieskiego i Stanisława Augusta. Na facyacie od strony ulicy Jagiellońskiej przybędzie jako ornamentacya odrzwiów bramy tarcza z godłem rektorskiem (dwa berła skrzyżowane), które często mylnie uważane bywa za herb Uniwersytetu, Wszystkie tarcze herbowe zjednywają sobie pochwały znawców ze względu na ścisłą wierność w odtworzeniu heraldycznego charakteru każdej właściwej epoki, a polichromia, która przed wykonaniem zamysłów spotykała się z pewną opozycyą, szczęśliwem rozwiązaniem zadania, sprawiła powszechne zadowolenie. W czasie pobytu techników w Krakowie, Schmidt wyrażał się o niej, jak w ogóle o efekcie tarcz herbowych, z zupełnem uznaniem.

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj, w sobotę, 31 b. m., (wznowione) *Rip-Rip*, opera komiczna w 4 aktach Planquetta, z panią Skalską, pp. Bandrowskim i Skalskim po raz pierwszy w głównych rolach. — Jutro, w niedzielę, 1 listopada, po południu o godzinie wpół do 4 po raz czwarty *Ogniem i mieczem*, dramat w 6 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza, przerobił B. Pobóg; wieczorem, wyjątkowo o godzinie wpół do 8, po cenach popołudniowych *Dziady*, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza; rozpocznie *Taniec Szkieletów*, Saint Saensa. — W poniedziałek, 2 listopada, po raz pierwszy *Hrabina Berta*, dzieło sceniczne w 4 aktach Edwarda Cadola, tłomaczył Władysław Bogusławski; rolę tytułową odtworzy pani Stachowicz, w innych rolach biorą udział panie: Aszpergerowa, Urbanowicz, pp.: Kwieciński, Woleński, Wojdałowicz, Hierowski, Stępowski Walewski i inni. — We wtorek, 3 listopada, po raz 9 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — We środę, 4 listopada, po raz drugi *Hrabina Berta*. — We czwartek, 5 listopada, *Norma*, opera w 4 aktach Belliniego, z panią Arklową w tytułowej partyi. — W piątek, 6 listopada, po raz pierwszy *Żona codzoziemca*, dramat w 5 aktach przez Wandę Podgórską, rolę tytułową wykona pani Nowakowska.

— **Pierwszy śnieg**, bardzo obfity, spadł u nas tej nocy i przy niskiej temperaturze, tudzież silnym wietrze północno-wschodnim utrzymał się i w dzień, tając bardzo powoli. Dla zbliżających się pielgrzymek do drogich każdemu grobów, powietrze źle się zapowiada. Barometr od wczoraj stoi w mierze.

= **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj po południu w swem mieszkaniu dyrektor tutejszego zakładu gazowego, p. Gustaw Buch, liczący lat 37, żonaty, ojciec jednego dziecka. Smierć nastąpiła skutkiem udaru sercowego.

= **Wypadek.** Tej nocy spłoszył się koń dorożkarski na ulicy Halickiej bez dozoru pozostawiony. Kiedy z dorożką pędził ku Rynkowi, przewróciła się takowa, skutkiem czego i koń się zatrzymał.

— **Pożar** w Przychojcu, pow. łańcuckiego, wzniecony przez bawiące się zapałkami dzieci, pochłonął budynki mieszkalne i gospodarcze wraz z zapasami siedmiu włościan, zrządzając szkodę na 7.000 zł. ocenioną. Z pogorzelców jeden tylko był ubezpieczony. — Na folwarku arcybiskupstwa lwowskiego *r. l.*, w Poluchowie małym, pow. przemyślańskiego, zgorzały budynki gospodarcze ze znacznym zapasem zboża. Szkoda wynosi około 5.700 zł.; budynki były ubezpieczone. Ogień był zbrodniczą ręką podłożony pod stodołę. — W Samborze groźny pożar zniszczył dom zajezdny Jana Polakiewicza w śródmieściu i uszkodził częściowo kilka sąsiednich budynków, a tylko dzięki największym wysileniom straży pożarnej, wojska i publiczności, został zlokalizowany. Strata ogólna wynosi około 8.000 zł. i w większej części była ubezpieczoną. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowo-karne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono portmonetkę z kwotą 7 zł. i z kartą zniżonej ceny jazdy koleją do Mościsk, opiewającą na imię p. Katarzyny Petrykowskiej; żakiet i surdut zimowy ciemny, sieraczkowy, wartości 20 zł.; duże żelazko do prasowania i nowe męzkie buciki; krótkie futerko z białych baranków, pokryte bronzowem suknem, wartości 15 zł.; wagę, wartości 15 zł. z sieni pod l. 5 ulica Pełtewna; bronzowy pozłacany duży kielich gładki, wartości 26 zł.; dużą poduszkę z kolorową kratkowaną poszwą i duży dywan w pasy, wartości 7 zł.; zegarek srebrny remontoir kryty, męzki, którego minutowa wskazówka jest pozłacana, wartości 14 zł. — Zgubiono pugilares z 6 wekslami na 100, 160, 350, 300, 300 i 350 zł.; certyfikat zniżonej ceny jazdy ze Lwowa do Bogumiłowic na imię p. Maryi Kuczery i odcinek od przekazu pocztowego na przesyłkę 100 zł. z podpisem p Jana Wy...; los miasta Budapesztu serya 1.943 nr. 12 i kwotę 38 zł; kwotę 100 zł. w papierze zawiniętą; pięć sznurków korali, wartości 40 zł. — Zakwestyonowano dwadzieścia kilka sukien męskich, które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą, a które mogą poszkodowani poznawać w departamencie IV c. k. dyr. policyi; 6 garnuszków, talerzyk i blaszaną nakrywkę; dukat austryacki ze znakiem, że przy takowym było uszko. — Dwa pawie i pawica, niewiadomego właściciela, znajdują się od przedwczoraj u stróża kamienicy pod l. 13 ulica Pańska. — Zbłąkana obca krowa z odłamanym jednym rogiem, wartości 20 zł., przybiegła do Sygniówki i znajduje się tamże pod l. 4 ulica Lubieńska u gospodarza Józefa Heinricha.

— **Sensacyjuym wypadkiem** w Wiedniu jest samobójstwo adwokata tamtejszego Feithnera-Lichtenfel-a, który zastrzelił się przedwczoraj po południu. Przyczyną samobójstwa były przykre stosunki majątkowe

— **W kopalniach węgla,** w miasteczku Oravica, według depeszy z Temeszwaru, wybuchł dnia 17 b. m. pożar, który się rozszerzył na budynki austr węg kolei państwowej, oraz prywatne. Zgorzało ogółem 37 domów.

— **Piorun** dnia 20 b. m. wzniecił w miasteczku Parnawie, w prowincyi nadbaltyckiej, pożar, który zniszczył kilka budynków i kościół ewangelicki. Co jednak najdziwniejsze, że piorun ten uderzył w dzień mroźny, przy 5 stopniach zimna, z chmury, która nie spowodowała żadnego opadu atmosferycznego.

— **Wyścigi jesienne w Moskwie** trwały dni szesnaście i ukończyły się dnia 13 b. m. Rozegrano podczas nich 100 nagród w kwocie ogólnej 112.890 rub, włącznie ze stawkami. Brało w nich udział dziesięciu hodowców polskich z Królestwa, z 34-ma końmi, które uczestniczyły w 70-u wyścigach i zwyciężyły 32 razy, biorąc do 45 445 rub. Największą część wygranych zdobyły konie L. hr. Krasińskiego (12.679 rub., puhar i 50 półimperyałów), następnie p L Grabowskiego (7.295 rub.), p. T. Dorożyńskiego (7,109 rub.), A. hr Potockiego (5139 rub.), p. L. Kronenberga (4,422 rub.), p. Wodzińskiego (630 rub), oraz p. K. Dorożyńskiego (436 rub.) Najdzielniejszym z koni okazała się *Fine Mouche* hr. L. Krasińskiego, która zdobyła 6.030 rub.

— **Środki na wodowstręt.** Czytamy w *Gaz. Warsz.*: Medycyna urzędowa zapewnia, że wszelkie środki tradycyjne, stosowane przeciwko wściekliźnie, okazały się po ścisłem doświadczeniu naukowem bezskutecznemi. Tymczasem, rzecz szczególna, niektóre przynajmniej z tych środków dotychczas są używane, i jak twierdzą, z powodzeniem, a szerokie upowszechnienie wiadomości o nich musi dawać do myślenia. O przykłady nie trudno. 1. Pewny obywatel gub. Kowieńskiej, znany mi osobiście p. J. E., leczy skutecznie od wścieklizny ludzi i zwierzęta sproszkowanym korzeniem rośliny żabiniec lub babka wodna (*Alisma plantago*) Wedle jego zapewnienia, nie było przykładu, aby lekarstwo nie skutkowało, skoro wcześnie jest użyte. We wsi Chełmce, gub Kieleckiej toż samo lekarstwo od dawna jest używane, jako niezawodny środek od wścieklizny. Przed 2-ma laty, miejscowy proboszcz w Chełmcach ks. Lech zapewniał, iż niejednokrotnie przekonał się sam o skuteczności tego środka. Przed użyciem sproszkowanego korzenia z żabińca ks. Lech daje na wymioty, a potem dopiero proszek w kwaśnem mleku. 2. Z bardzo dobrym skutkiem używana jest przez ks. Lecha jako lekarstwo od wścieklizny roślina trędownik (*Scruphularia nodosa*). Dla leczenia zwierząt od wścieklizny, używają we wsi Chełmcach od wielu lat dekoktu z korzenia tej rośliny; dla leczenia zaś ludzi, herbaty z liści i proszku z korzenia 3 razy na dzień przed jedzeniem. Do herbaty bierze się łyżkę suszonych liści, proszku zaś $1/2$ łyżeczki. 3. Ma być też skuteczną od wścieklizny roślina jastrzębiec (*Hieratium pilosella*), zwana też kosmaczkiem lub niedośpiałkiem, pospolita na miejscach piaszczystych. 4. Zapewniają również, iż azyatyckie rośliny kurara i hoang-nau, ostatnia z gatunku Strychnos, leczą od wścieklizny. Pomimo poprzednich niepowodzeń w szpitalach i klinikach, należałoby może ponownie wypróbować te środki, a rezultaty badań ogłosić drukeim. Tym sposobem rzeczy pożyteczne, jeżeli się takiemi okażą, mogłyby się upowszechnić i uratować co rok seciny użytecznych członków społeczeństwa umierających dziś bez pomocy, w przekonaniu, że na wściekliznę nie ma lekarstwa.

— **Hiszpańscy bandyci.** Z Madrytu donoszą, że banda rozbójników, która od dawna już grasuje w prowincyi Nowej Kastylii, została pochwyconą. Na gruncie gminy Cebola, niedaleko od tego miasteczka, znajduje się młyn, dobrze znany w całej okolicy. Leży on nad brzegiem Tagu i z kilku mil w około zwożą tam zboże do mielenia. Właściciel młyna Domingo Gomez jest człowiekiem oszczędnym i pracowitym, a jego żona, czynna i zapobiegliwa, jest przytem bardzo ładna; mają kilkoro dzieci, których wesołe głosy mięszają się z turkotem kół, będących dzień i noc w ruchu. Pewnego dnia około dziesiątej godziny, robota szła raźnie, a kilku wieśniaków i wieśniaczek, czekając na swoją kolej, rozpowiadało sobie znane historye, zawsze ciekawe, dla skrócenia czasu, gdy nagle we drzwiach młyna pojawia się dziesięciu ludzi, o strasznych poczernionych twarzach, ponurej postaci, z bronią w ręku lub u pasa *Silencio y boca abajo*! co znaczy: milczenie i twarze do ziemi! odezwał się groźnie dowódca. Drżący z bojaźni wieśniacy wypełnili rozkaz, widząc wymierzone ku sobie lufy karabinów. Bandyci podzielili się na części; jedni rewidowali wieśniaków, drudzy pilnowali drzwi i okien, a inni szukali po mealcch; dowódca pozostawił młynarza i młynarkę dla siebie. Domingo próbuje się ratwać ale mu grożą sztyletem; a dzielna młynarka, której zakneblowano usta, żeby nie krzyczała, broni się kułakami i pazurami; musiano ją związać. Jednak obrona młynarzy podnieciła odwagę wieśniaków, a słudzy młyna próbować zaczęli, czy by się nie udało uratować ich gospodarzy Dowódzca kazał wtedy zamknąć wszystkich do osobnej izby i zagroził im, że jeżeli będą krzyczeć, wysadzi cały młyn dynamitowym nabojem, a jeżeli będą się rwać do ucieczki, pozabija ich. Po zamknięciu więźniów cała banda rzuciła się do rabunku, zabierając wszystko, co się zdarzyło, pieniądze, kosztowności i zapasy. Rabunek trwał trzy godziny, ale ponieważ rezultat poszukiwań nie był tak świetny jak się spodziewano, dowódca kazał przyprowadzić młynarkę i zagroził jej, że zginie, jeżeli nie wyjawi, gdzie są ukryte pieniądze. Młynarka oświadcza, że nie było innych pieniędzy tylko te, które były schowane w kufrze. Dowódca utrzymuje, że młynarka mówi nieprawdę, ale ponieważ ona ciągle zaprzecza, bandyta postanawia, że będzie straconą i z całą zimną krwią rozkazuje, aby ją wrzucono do Tagu. Dwaj bandyci z taką samą zimną krwią zakładają młynarce napowrót knebel w usta i wynoszą. Tag płynie o dwa kroki, więc za chwilę ofiara zostaje wrzuconą do wody. Po dokonaniu tego czynu, bandyci z całym spokojem zasiadają do stołu, jedzą i piją, jak gdyby nic się nie stało Poczem zabierają zdobycz i uchodzą. Na drugi dzień dopiero opatrzono się w Celoba, że bandyci byli we młynie. Wieśniacy, przybywszy ze zbożem i zobaczywszy, że młyn pusty, zaczęli sznkać i znaleźli zamkniętych więźniów, których uwolnili. Potem znaleźli nad brzegiem rzeki młynarkę, posiniałą z zimna, ale jeszcze żywą; niewytłómaczonym sposobem została ocalona. Cała żandarmerya z pobliskiego miasta została wysłaną za bandytami i tym razem podniecona ogólnem oburzeniem czyniła, co tylko było w jej mocy, i nareszcie zdołała pochwycić śmiałych zbrodniarzy, którzy tak długo byli plagą prowincyi.

---

# Z wystawy Grottgera.

Kiedy przed kilkoma miesiącami z wielkim trudem złożono w Krakowie wystawę wszystkich, o ile tylko można było na razie zebrać, rysunków Grottgera — co było niełatwem zadaniem wobec tego, że twory naszego mistrza po całym niemal świecie są rozrzucone — byliśmy w niepewności, czy Lwów-kopciuszek, chociaż był kolebką Artura, ujrzy tę tyle ze wszech miar interesującą i pouczającą wystawę. Dzisiaj jesteśmy i my w tem szczęśliwem położeniu, że możemy — dzięki zabiegom lwowskiego Koła Literackiego — podziwiać płody przedwcześnie zmarłego artysty, które wiecznie będą chlubą naszą i świadectwem niespożytej siły geniuszu narodowego.

Wystawa w gmachu sejmowym jest bardzo gustownie urządzoną, a u samego wstępu ujmuje już widza kolosalnych rozmiarów biust Grottgera, dłuta serdecznego jego druha, nieodżałowanego Parysa Filippiego. Biust ten, odznaczający się wielkiem podobieństwem i charakterystyką indywidualności, modelowany w pierwszej zaraz chwili, jak tylko rozeszła się po kraju hiobowa wieść o śmierci wielkiego artysty, był przeznaczony do ozdoby katafalku po sprowadzeniu zwłok z Francyi — dzisiaj jest własnością Muzeum przemysłowego we Lwowie. Powiedzieliśmy, że wystawa jest nietylko interesującą, lecz oraz pouczającą, gdyż daje nam sposobność poznać wielką skalę rozwoju tego fenomenalnego talentu. Mamy przed sobą sto kilkadziesiąt utworów od początkowych, pierwszych prób jedenasto-letniego chłopaka, aż do skończonych kartonów z ostatniej epoki mistrza, a jakkolwiek nie wszystkie zdołano zebrać, niemniej wystawa uwidocznia wielką pracę artysty nad udoskonaleniem swego talentu i całą, że tak powiem, sumę wrażeń jego krótkiego życia. Najbardziej żałować należy braku na wystawie „Polonii“ (własność hr. Palfyego w Peszcie), dalej czterdziestu kilku kartonów w posiadaniu pp. Młodnickich, które wprawione w album, nie mogły być rozwieszone na ścianie, i rysunku posągu Napoleona I, z wielkiej wystawy paryskiej z r. 1867 dłuta medyolańskiego rzeźbiarza Velli.

Po pierwszem rozpatrzeniu się w tych kredkowych rysunkach, tak skromnie i z taką niekiedy dziecięcą naiwnością na papier rzuconych, mimowolnie nasuwa się pytanie, czem one tak przemawiają do widza i jakimi środkami artysta wywołuje tak potężne wrażenie; dlaczego na większych wystawach, gdzie tysiące obrazów olejnych całem bogactwem kolorów świeci w złotych ramach, przy całej swej zewnętrznej prawdzie nie widzimy tej siły, tego ducha u ludzi, których nasz artysta w tak prosty sposób odtwarza? Cała tajemnica leży w tem, że Grottger był nietylko artystą, lecz oraz poetą, to też w kompozycyach jego zarówno przemawia strona duchowa, jak techniczna.

Jakkolwiek w sztukach plastycznych forma jest nadzwyczaj rzeczą ważną, może nawet pierwsze zajmuje miejsce, a utwór, pozbawiony wszelkiej donioślejszej myśli, przez wzgląd na doskonałość form może być w całem znaczeniu słowa dziełem sztuki, może nawet — jak Venus Milo, lub Apollo belwederski — uchodzić za „canon“ po wszystkie wieki, jednak arcydzieło, jeżeli ma być dla wszystkich zrozumiałem, powinno łączyć w sobie obie strony, tak techniczną jak duchową — a takim jest właśnie Grottger. Mylnem byłoby twierdzenie, że artysta nasz dlatego do mas przemawia, że utwory jego po największej części są na motywach narodowych (co byłoby najmniejszą zasługą); czegokolwiek Grottger się dotknął, zawsze wywołał to samo uczucie u widza, jakie ożywiało artystę, kiedy ujął za ołówek; liczne kartony z różnych epok życia artysty, rysowane pod wrażeniem najrozmaitszych sytuacyj w kraju i za granicą, są tego wymownym dowodem — a że nie formą, nie samą tylko techniką ołówka, lecz duchem swoim nas rozgrzewa, mogą o tem przekonać także inne jeszcze przykłady. Jakże dużo jest na świecie artystów, którzy tak samo rysują jak Grottger a nawet przez dłuższe życie jak dane było naszemu artyście, rysują z większą łatwością, o czem świadczy ich maniera, która pojawia się zwykle już po zupełnem opanowaniu techniki, a jednak — dlaczego ich obrazy nie wywołują tego wrażenia, co skromne, bez żadnej maniery kartony Grottgera? dlaczego technika tamtych każe się podziwiać, ale nie pozwala zarazem zapomnieć o pracy pilnego robotnika?

Najwyższy pietyzm wywołują trzy wielkie kompozycye jako skończone dzieła dojrzałego talentu, w których artysta wzniósł się już do najwyższej doskonałości. Odnosi się to przedewszystkiem do cyklu jedenastu kartonów zatytułowanych: „Wojna“, które Najj. Pan, jako właściciel, łaskawie dla naszej wystawy udzielić zezwolił. Dalej „Warszawa“, obejmująca siedm kartonów, własność hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, i „Lituania“ należąca do krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych. Do kompletu tych wielkich seryj brakuje niestety — jak już wyżej wspomniałem — „Polonii“, co bardzo dotkliwie daje się odczuwać. Żadne inne utwory nie charakteryzują twórczości Grottgera tak dobrze jak te, które się odnoszą do roku 1861 i następnych czasów, które w wrażliwej i patryotycznej duszy Artura musiały się odbić echem grozy i boleści. Wrażenie, jakie się odbiera, patrząc na te kartony, szczególnie w kompozycyach „Wojny“, jest tak silne, że nawet zimny krytyk zapomina w pierwszej chwili o stronie technicznej, dając się mimowolnie unieść potędze twórczej wyobraźni artysty, a jednak „Wojna“ pod względem rysunku zasługuje na najwyższy podziw. Aby wydobyć taką plastykę i głębię tonów środkami tak prostemi jak kreda, potrzeba być mistrzem. Ciekawem i wielce pouczającem jest porównanie tych prac z sobą. Kartony, wykonane w roku 1861, rysowane są więcej kreskami i pomimo doskonałej charakterystyki głów, rąk i w ogóle poszczególnych części, nie wiążą się w taką całość i nie dają tej obrazowości co późniejsze, gdzie artysta więcej używa wiszera i szuka efektów światłocienia, zawsze jednak czyni to z miarą i tą delikatnością, która mu nigdy nie pozwoliła być konwencyonalnym. Do tej epoki największego rozkwitu należy jeszcze pełen dramatycznej siły karton dużych rozmiarów „Pochód na Sybir“, dalej „Ciosanie Krzyża“ także scena z życia Sybiraków, „Pojednanie po śmierci“ i mały rysuneczek, jedna z najdroższych pereł wystawy: „Muzykantka“.

Na naszej wystawie pomieszczono także pierwsze próby z lat dziecięcych artysty, kiedy jeszcze nie pobierał systematycznej nauki, rysowane często na prędce, zazwyczaj pośród towarzystwa, w którem się znajdował, podług opowiadania rozmaitych przygód z życia żołnierskiego. Te pierwsze

próby, to pierwsze przeczucie swojej przyszłej wielkości, oddawał już z taką wrażliwą wyobraźnią i względnie dobrym rysunkiem, że gdyby nie zapewnienia ludzi, którzy go widzieli wówczas rysującego, trudnoby uwierzyć, że wyszły z pod ręki samouczka dziesięcioletniego i że nie były później przez niego poprawiane. Jednak ta nadzwyczajna łatwość w rysowaniu, ten jego wrodzony zmysł spostrzegawczy i zdolność rysowania z pamięci, które od najmłodszych lat cechowały talent Grottgera, nie przeszkadzały mu w nauce przechodzić wraz z innymi kolegami studyów systematycznych, nasamprzód w szkole krakowskiej a później w Wiedniu; a choć uczył się z wiarą w swoje siły, jednak nigdy nie spuszczał się zbytecznie na swój talent. Nawet później, kiedy już był artystą, sumienność w studyach posuwał tak daleko, że nigdy sobie nie ufał i każdą rzecz pilnie rysował z natury.

Talent Grottgera, jego nadzwyczajna twórczość i kierunek jaki sobie obrał, nie pozwalały mu pomysłów swoich zamykać w ramy jednego obrazu, dlatego chętnie rozkładał swoje kreacye na cykl kilkunastu kompozycyj. Tem się tłómaczy, że mało stosunkowo zostawił obrazów olejnych; lecz wystawa wykazuje nam kilka płócien, które świadczą, że i w tym kierunku byłby Grottger zdobył sobie wieniec laurowy, gdyby przedwczesna i nieubłagana śmierć nie kazała zakończyć życia i tak już pełnego chwały.

Czytelników *Gazety*, którzyby chcieli bliżej poznać życie wielkiego rysownika, który umiał być nie tylko artystą, lecz tak że szlachetnym człowiekiem, odsyłamy do książki Klemensa Kanteckiego, który, przez cześć dla talentu, zebrał najdrobniejsze szczegóły z życia Grottgera.

Tadeusz Wiśniowiecki.

# Cholera w Iliszpanii.

(Głos przestrogi.)

III.

(Ciąg dalszy.)

Każdy człowiek podczas epidemii cholerycznej wystrzegać się powinien wszystkiego, coby zarazki choleryczne do żołądka wprowadzić mogło, tudzież unikać tego, co upośledza trawienie i zwyczajną dyaryę sprawia. Dla większej też pewności pić należy w mieście tylko wodę przegotowaną i w szczelnie zamkniętych naczyniach przechowywaną, jeść owoce tylko dobrze ugotowane lub przynajmniej ze skórki obrane i spożywać w ogóle tylko pokarmy łatwe do strawienia, do których żołądek jest przyzwyczajony, i zawsze w ilości, nie przechodzącej zwyczajnej siły trawienia, — zachowywać się więc całkiem tak, jak to w ostatniej mojej rozprawie z r. 1884 treściwie wyłożyłem. Niektórzy lekarze radzą przy osłabionem trawieniu zażywać małe dawki czystego kwasu solnego, rozpuszczonego w przekroplonej wodzie. Klebs ostrzega jednak przed nadużyciem tego środka, które łatwo może nastąpić. Radzą też dalej w początkach dyaryi brać małe ilości opium (proszki Dowera), który to środek, jak wiadomo, pewne katary jelitowe z łatwością usuwa.

Pod względem skłonności indywidualnej do cholery, którą koniecznie przyjąć wypada, chcąc wytłómaczyć, dlaczego nie wszyscy mieszkańce tego samego domu na cholerę zapadają, lecz tylko niektórzy, nie mogę przemilczeć tej okoliczności, w wielu miejscach, szczególnie w Tulonie i Neapolu często obserwowanej, iż stan zdrowotny ludności zazwyczaj pogarszał się w poniedziałki, tudzież nazajutrz po dniu świątecznym, wolnym od pracy dziennej. W tym bowiem dniu zawsze nie jedno wydarza się nadużycie w jedzeniu, piciu i zabawie, które excedenta osłabić musiało i w nim wrażliwość na działanie trutki cholerycznej podniosło, poczem łatwo nastąpiła choroba.

Co się tyczy wydanych instrukcyj rządowych przeciwko cholerze, te są w różnych krajach różne. Odnośnie do listów pocztowych i przesyłek nowych towarów przedłożył Pettenkofer w Monachium sprawozdanie, że suche te przedmioty zarodków cholery nie zawlekają, jeśli się zaś chce koniecznie użyć desinfekcyi, gorące (100° C.) powietrze do tego zupełnie wystarczy. Na ostatniem zgromadzeniu włoskiego towarzystwa dla publicznej hygieny (3 września 1884) zgodzono się jednogłośnie na to, że kordony i kwarantany lądowe przeciw cholerze są bezskuteczne i wielce szkodliwe, równie też okadzania podróżnych chlorem lub gorejącą siarką. Co do kwarantan morskich oświadczył się Dr. Rochard i całe „*Comité consultatif d' hygiène publique de France*“ za ich zatrzymaniem, tudzież za ścisłem przestrzeganiem dawniej wydanych instrukcyj przeciw zawlekaniu na okrętach zaraz oryentalnych.

Instrukcya niemieckiej komisyi zdrowia, przez Kocha, Skrzeczkę i Pettenkofera podpisana, kładzie szczególny nacisk na niebezpieczeństwa ucieczki ludności masami z miejsca, w którem cholera wybuchła, tudzież na wielki pożytek przestrzegania osobistej profilaxy. Zaleca ona nie przyjmować do domu chorych na cholerę, wystrzegać się niestrawności i w ogóle wszystkiego, co dyaryę sprowadzić może, spożywać wszelkie jadło tylko ugotowane, używać wody do picia i domowych potrzeb tylko przegotowanej, przytem zaś wszystkiem pamiętać, że nie sama woda jest nośnikiem zarazy. Poleca odsyłać każdego chorego na cholerę zaraz do szpitalu, w każdym zaś razie odosobnić go należycie od reszty zdrowych mieszkańców domu; nie jadać tam, gdzie chory na cholerę leży, wszystko co od niego pochodzi 5% kwasem karbolowym polewać, odzież i pościel ogniem niszczyć, lub w 5% kwasie karbolowym na dobę przynajmniej zanurzać, albo w parze wysokiej temperatury kazać należycie wygotować, podłogi wycierać najprzód suchemi szmatami a potem 5% kw. karbolowym i szmaty zaraz palić, pozostawiać izby, które przez cholerycznych były używane, przez 6 dni niezamieszkałe i przewietrzać je przez ten czas należycie.

Rozporządzenie prus. ministerstwa z d. 14 lipca 1884 r. dotyczy inspekcyi okrętów, usuwania wszelkich niehygienicznych stosunków i niechlujstwa, które przysposabia grunt dla cholery, tudzież zawiązywania miejscowych komisyj zdrowia — i wylicza to wszystko, co w razie wybuchu cholery w miejscu dziać się ma. (ob. Reichsmedicinalkalen der pro 1885, Archiv fur Hygiene i Vierteljahreschrift f. öffentl. Gesundheitspflege zeszyt I. z r. 1885, tudzież Supplement do T. 17go 1885).

Wspomniany wyżej komitet zdrowia we Francyi poleca w publikacyi swojej: picie tylko wody przegotowanej i dla smaku zaprawionej rumem z tinkturą gencyany, spożywanie tylko gotowanych lub przynajmniej ze skórki obranych owoców, unikanie nadmiaru trunków alkoholicznych, zaniechanie jedzenia lodów, tudzież desinfekcye witryolem miedzi lub chlorkiem wapna albo chlorkiem cynku, zanurzanie bielizny i pościeli cholerycznych w roztworze wapna chlorowego. Rząd zaś francuski zaprowadził prócz tego służbę inspekcyjną na dworcach kolejowych, aby każdego podróżnego, któryby zapadł na cholerę, odstawiano zaraz do najbliższego szpitalu dla cholerycznych przeznaczonego. (D. n.)

Dr. Wojciech Urbański.

# OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy ze Stanisławowa następującą depeszę:

Przy dzisiejszym wyborze do Sejmu postąpiono ściśle według ordynacyi wyborczej: Komisya wyborcza uchyliła się od głosowania. Przy czytaniu listy i po jej odczytaniu, pomimo zawezwania żaden z licznie zebranych wyborców nie przystąpił do głosowania.

Po dłuższem wyczekiwaniu i kilkukrotnem bezskutecznem wzywaniu, uznała komisya o godzinie 12tej w południe czynność wyborczą za ukończoną Powodem uchylenia się było to, iż Hersz Halpern oświadczył plakatami, że wyboru nie przyjmie, a dr. Kamiński uczynił to samo. Stronnicy obu kandydatów zastosowali się do tego, a wyborcy, którzy ani na jednego ani na drugiego nie chcieli głosować, usunęli się, nie mogąc oddać swoich głosów na kogo innego.

Najj Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań.

Monarcha miał wyjechać wczoraj z Wiednia na kilkudniowy pobyt do Gödöllö.

Pan Minister oświaty, br. Conrad, udał się do dóbr swoich w Styryi.

Przedwczoraj przybyli do Wiednia ministrowie węgierscy, hr. Szechenyi i baron Kemeny, a wczoraj prezes gabinetu Tisza.

Poseł austryacki w Belgradzie, hrabia Khevenhüller, przybył do Wiednia na wezwanie pana Ministra spraw zagranicznych.

Najnowsze doniesienin o stanie zdrowia dr. Herbsta opiewają niepomyślnie. Chory przepędził noc z 29 na 30 b. m. bardzo niespokojnie, i jest tak osłabionym, iż zaledwie może się poruszać.

Komisye Delegacyi austryackiej mają się zebrać na posiedzenie dopiero d 2 listopada. — Dzisiaj rozpoczynają obrady sekcye Delegacyi węgierskiej, która od początku swego istnienia przyjęła zwyczaj parlamentarny dzielenia się na pięć sekcyj czyli działów, przez co wszyscy jej członkowie mają zabezpieczony czynny udział w poufnych posiedzeniach sekcyi delegacyjnych. Dzisiaj zbierze się również na poufne posiedzenie sekcya spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, a zanim rozpocznie obrady nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, ma zażądać, jak zwykle, od p. Ministra hr. Kalnoky'ego bliższych objaśnień co do obecnego położenia politycznego i wystosuje w tym celu do p. Ministra cały szereg zapytań. Rozprawy o polityce zagranicznej, toczące się zwykle na tem poufnem posiedzeniu sekcyi, przystępnem dla wszystkich członków Delegacyi, mają być w tym roku bardzo ożywione.

*Polit. Corr.* pisze: Donoszą nam z Warszawy, że w Petersburgu, Moskwie i innych większych miastach Rossyi, zbierane są podpisy pod adres, zredagowany przez słowiański komitet dobroczynny. Adres ten wystosowany do Bułgarów, wyraża im życzenia z powodu dokonania zjednoczenia narodowego i napomina ich, ażeby oprócz Rossyi, żadnemu innemu mocarstwu nie ufali i nie używali niczyjej innej pomocy. Rząd zabronił zbierać podpisy publicznie, ale w kołach prywatnych zbierają je gorliwie.

Petersburski korespondent *Politische Correspondenz* charakteryzuje zmianę prądów w sympatyach społeczeństwa rossyjskiego dla Bułgarów i innych ludów Bałkanu i zwraca przytem uwagę, że główną pobudką słowianofilstwa było nie tyle poczucie łączności plemiennej, ile raczej idea jedności religijnej. Korespondent określa owe przekonania i zmianę ich temi słowy: „Dopóki ludy słowiańskie Bałkanu znajdowały się pod uciskiem jarzma tureckiego, dążyły jedynie do wyzwolenia i pod presyą tego jednego uczucia, przyświecała im tylko jedna idea, chrześciańska, i miały tylko jedno widome godło: Krzyż. Wielkość tej idei i świętość, musiała oczywiście podziałać w Rossyi na wyznawców tej samej wiary, co wywołało pragnienie wyzwolenia owych uciśnionych przez półksiężyc ludów. Rossya zatem nie widziała ani Serbów, ani Bułgarów, ale tylko słowiańskie ludy wyznania prawosławnego, plemiennie pokrewne. Tymczasem obecnie kwestya łączności plemiennej i religijnej przeobraziła się w kwestyę bezwarunkowo narodowościową, a wobec tej zmiany, musiały w Rossyi wystąpić wątpliwości polityczne, poczytują tu bowiem za oczywiste zaślepienie, żeby siły, mienie, spokój a może i bezpieczeństwo poświęcać dla tej ostatniej zasady, to jest dla kwestyi narodowościowej. Działalność taka byłaby nietylko wbrew interesom państwa rossyjskiego, ale byłaby zgubną i dla słowiańskich plemion, które stawiąc wyżej kwestyę narodowościową nad rasową, naraziłyby się na waśnie i wojny bratobójcze. Obecna więc postawa odporna Rossyi nie jest cofaniem się wstecz, ale jest ostatnim środkiem, mającym na celu odwrócić ludy Bałkanu od przepaści i zatrzymać je na stanowisku czystej i prostej zasady rasowej.“

Według *Pol. Corresp.* przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia konferencyi w Konstantynopolu będzie wystosowanie żądania do Porty, ażeby odpowiednio do traktatu berlińskiego przywróciła w Rumelii wschodniej *status quo ante.* —

Donoszą dalej, że przygotowania zbrojne trwają dalej i obecne siły wojsk tureckich, gotowych do boju wynoszą 150.000.

O zamachu na francuskiego ministra spraw zagranicznych, Freycineta, nie ma żadnych nowych szczegółów. Sprawca zamachu liczy około 50 lat wieku.

*Journal des Débats* poświęca artykuł kwestyi birmańskiej, i oświadcza, że wszelkie podejrzenia dzienników angielskich o roszczeniach francuskich i chęci sparaliżowania wpływów angielskich w Birmie, są bezpodstawne. „Niebezpieczeństw takich niema zgoła — mówi organ p. Saya, niech nam wierzy rząd angielski, który powinien wiedzieć, że wielka jest różnica między tem co piszą dzienniki, a co czynią rządy. Na dziennikarstwie nie ciąży żadna lub niewielka odpowiedzialność. Co innego rząd, ten odpowiedzialnością zniewolony, jest do umiarkowania.

Do *National Ztg.* donoszą z Rzymu, że wszystkie odbywane posiedzenia rad ministeryalnych, poświęcone są w tej chwili trudnemu zadaniu obsadzenia kilku stanowisk w gabinecie i w dyplomacyi. Niezwykłe trudności nastręcza stanowisko posła włoskiego w Wiedniu. „Ci dyplomaci, pisze korespondent, którym idzie więcej o reputacyę, niż o zewnętrzną wystawność i korzyści stanowiska, nie mają wiele ochoty ryzykować się na objęcie spuścizny po hr. Robilant'cie. Zdaje się więc, że obowiązek ten trudny powierzony będzie któremuś ze starszych dyplomatów.“

Dzienniki londyńskie podają szczegóły, o wypracowanym przez rząd indyjski „planie obrony Indyj przeciw inwazyi rossyjskiej“. Koszta wykonania tego planu wynoszą nie mniej jak ośmdziesiąt milionów funtów, które w ciągu ośmiu do dziesięciu lat mają być stopniowo wydane. Plan obejmuje postawienie w stan obronny Singapore, Ceylonu, Adenu, Bombaju i Kurachee. Ostatnia miejscowość ma być najważniejszym etapem obronnym. Zgodnie do celów obrony wybudowana ma być kolej żelazna do Piszynu, przerzynająca obok silnie ufortyfikowany obóz. Łańcuch wąwozów Kojaku ma być utwierdzony, a w Chumar, ostatniej kończynie stacyi kolejowej, wzniesione będą fortyfikacye. Ztąd do Kandaharu mają być wykonane w ten sposób roboty naziemne i mosty, ażeby szyny kolejowe mogły być ułożone w ciągu kilku dni. Jest także projekt przedłużenia kolei żelaznej z Kandaharu do Kabulu. Oprócz tego Peszawar ma być przeobrażony w twierdzę, wzdłuż brzegów Indu położone będą szyny kolejowe z utwierdzonemi silnie stacyami Kohat, Duha Ismail, Attok i innemi.

Gabinet Kanadyjski odbył, według doniesień z Londynu, posiedzenie w tych dniach, celem naradzenia się, czy byłoby rzeczą stosowną zamianowanie komisyi fachowej, któraby orzekła coś stanowczego o stanie umysłowym Riela, byłego dowódcy powstania. Wykonanie wyroku śmierci odroczono tymczasem do 11 listopada. Na postanowienie to wpływać mają obawy, wzniecone wzburzeniem ludności francuskiej w Kanadzie.

**Z powodu przerwania drutów telegraficznych, nie otrzymaliśmy d[illegible] chwili zamknięcia *Gazety* ż[illegible] legramów.**

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 30 października 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33·25, Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 76·50 Akcye kolei Karola Ludwika 224·90, Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 130 90 Akcye kolei Alföld 183 25, Akcye kolei Elżbiety 277·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·25, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie ·——, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 91·—, Losy regulacyi Cisy 121·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·80, Akcye banku związkowego 102·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 118·80, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

**Wiedeń,** 29 października 1885 r., godz 10 min. 40, Akcye kredytowe 283·30, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76 75, Kolej Karola Ludwika 224·—, Południowa 130·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·95, Rubel papierowy 1.23½ Usposobienie bez transakcyi.

**Wiedeń,** 30 października 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 283·50, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 224.25, Południowa —·—, Renta papierowa 82 35, Galic. listy zastawne 101·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·95, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Telegramy zbożowe** z dnia 30 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·60 do 7·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W Teatrze hr. Skarbka.

*W sobotę 31 października 1885.*

# RIP-RIP

opera komiczna w trzech aktach a 4. odsłonach Roberta Planquetta.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

Osoby Igo i IIgo aktu:

| | |
|---|---|
| Derrick, burmist. w Brabantown | p. Skalski |
| William, jego syn | pna W. Wilkus |
| Nick, oberżysta | p. Fontana |
| Katty, jego córka | pna Praunówna |
| Mary, jego służąca | pni Kasprowiczowa |
| Van der Bilt, lekarz | p. Florjański |
| Rip-Rip | p. Bandowski |
| Nelly, jego żona | pni Skalska |
| Emma, ich córeczka | pna M. Wilkus |
| Kapitan Hudson | p. Guberski |
| Kapitan Tickley | p. Karge |
| Porucznik | p. Łomiński |
| Mieszczanin | p. Taborski |
| Gość pierwszy | p. Seno ski |
| Gość drugi | p. Gamski |

Mieszczanie, mieszczanki, grenadyerzy, duchy. Rzecz dzieje się w Brabantown, nad rzeką Hudson, północno-amerykańskiej kolonji w roku 1763.

Osoby aktu IIIgo:

| | |
|---|---|
| Derrick, bogaty obywatel | p. Skalski |
| William, jego syn, oficer marynarki | p. Karpiński |
| Emma | pni Skalska |
| John, właściciel hotelu | pF ontana |
| Mary | pni Kasprowiczowa |
| Van der Bilt, lekarz | p. Florjański |
| Katty | pna Praunówna |
| Rip-Rip | p. Bandrowski |
| Listonosz | p. Chudkowski |

Mieszkańcy Washingtonu w 20 lat później.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

## NADESŁANE.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

SZCZAWIOWA

napój orzeźwiający stołowy,

szyi katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Główny skład u Piotra Mikolascha we Lwowie.

☛ Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na ogłoszenie **Piotra Miączyńskiego** fabrykanta nafty.

Cement portlandzki
Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3
Wapno hydrauliczne

August Schellenberg
we Lwowie
poleca
Najlepszy
PORTLAND-CEMENT
w beczkach po 167, 100 i 50 kil.
jakoteż
kufsztyńskie wapno hydrauliczne
Najtaniej!

## Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

**przychodzą do Lwowa:**

podług zegaru lwowskiego

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 mi . 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

**Z Podwołoczysk** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk** na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

**Pociąg osobowy:** o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

**Pociąg osobowy:** o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

**Pociąg osobowy:** o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

**Odchodzą ze Lwowa:**

**Do Podwołoczysk** z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

**Do Podwołoczysk z głównego dworca:** o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

**Pociąg osobowy:** o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

**Pociąg osobowy:** o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 31 października 1885 o 7 rano.

Barometr 720 52 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.2 C. Psychrometr wilgotny 0.8°C Prężność pary. 4.6 mm Wilgoć 92./. Zachmurzenie 10 Wiatr N W₈. Ozon 8

Temperatura powietrza 1 0,R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 746.12 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 0.2°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm 53·0

## Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m.5$.

Dla 1 listopada 1885

E. = —16 m19 s, 05 $\Theta_0$ = 14h 43 m 29s01

Zachód słońca 31go października o 4h. 37m.₁ wschód o 18h. 51 m ₁.

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyc 1d 1h 5 m₂; nów 7d 21h 7m, ₅; pierwsza kwadra 15d 14h 56m. ₄; pełnia 23d 10h m.₇58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m, ₉;.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9, średni stan temperatury 7°,₈C.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

| 30 października 1885. | 7h | 2h | 9h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | 727,₁₀ | 720,₆₇ | 716 0₁ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | 3 ₈ | 3 ₈ | 0 |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | 3 ₆ | 3 ₆ | 0,₀ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | 5,₈ | 5,₈ | 4,₅ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 97 | 97 | 96 |
| Stan nieba. | 10 | 10 | 10 |
| Kierunek wiatru. | NE. | NNE. | NW |
| Moc wiatru. | 1 | 3 | 6 |
| Ilość opadu mierzonego o 2h 9 mm 4 o deszcz | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 6,. ₀ | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 3,₀ | | | |
| Elektryczność powietrza, woltów | — * | — * | — * |

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 31 października 1885.

Przy wietrze o zmiennym kierunku od NW do SW i średniej temperaturze dnia około 2°C. niebo przeważnie zamglone, powietrze znacznie wilgotne opad mniejszy. Należy spodziewać się wypogodzenia.

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 października 1885.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 224 | 25 | 227 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 226 | — | 229 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 272 | — | 276 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 225 | — | 230 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 98 | 75 | 99 | 75 |
| " " " 4 pr. w. a. | 90 | 25 | 91 | 25 |
| " " " 5 pr. okresowe | 98 | 75 | 99 | 75 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 87 | 25 | 88 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 45 | 102 | 45 |
| " " " 5 pr. w. a. | 96 | 20 | 97 | 20 |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 98 | 65 | 99 | 65 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 57 | — | 59 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi | 53 | — | 56 | — |
| 4½ prc. kraj. listy zastawne | 91 | 50 | 92 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 101 | 60 | 102 | 60 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa. | — | — | — | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 97 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 102 | 75 | 104 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 90 | 75 | 91 | 75 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 | — | 20 | — |
| " " Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 85 | 5 | 95 |
| Dukat cesarski | 5 | 88 | 5 | 98 |
| Napoleondor | 9 | 90 | 10 | 02 |
| Półimperyał | 10 | 23 | 10 | 33 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| " " papierowy | 1 | 22½ | 1 | 24½ |
| 100 marek niemieckich | 61 | 30 | 62 | — |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kuponv w srebrze | — | — | — | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 października 1885.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 82.40 | 82.55 |
| luty-sierpień | 82.40 | 82.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 82.75 | 82.90 |
| kwiecień-październik | 82.85 | 83.— |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 126.50 | 127.— |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 140.20 | 140.60 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr. | 140.20 | 148.60 |
| " " 1864 po 100 zł. | 170.75 | 171.25 |
| " " 1864 po 50 zł. | 169.— | 170 — |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 43.— | 45.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 155.— | 15 .— |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 99.70 | 99.85 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 109.— | 109 20 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 107 50 | —.— |
| Bukowiny | 102.50 | 103.50 |
| Galicyi | 101.70 | 102.30 |
| Niższej Austryi | 107.50 | 108.25 |
| Siedmiogrodu | 101.75 | 102.25 |
| Węgier | 103.50 | 104.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 98.— | 98.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 283.— | 285.25 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 559.— | 565.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 865.— | 867.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 464.— | 466 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 240.— | 240 25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2288 | 2293 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 224.— | 224 50 |
| Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war. | 227.— | 227 25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 277.25 | 278.25 |
| Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. | 130.50 | 131.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 172.50 | 173.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 53.— | 57.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l. | 99.80 | 100.25 |
| " " " premiowe po 3 pr. | 98.— | 98.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99.— | 99.75 |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | 99.75 | 100.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 91.— | 91.50 |
| " " " " po 5 prc. | 98.80 | 99.30 |
| " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 98.80 | 99.30 |
| Gal. banku hip. po 6 prc. | 101.50 | 102.50 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | 102.— | 102.40 |
| Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc. | —.— | —.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | 102.— | 102.75 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 99.20 | 99.60 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 98.75 | 99.25 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.50 | 106.90 |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.— | 102.— |
| Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc. | 99.30 | 100.10 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 98.75 | 99.25 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 82.25 | 82.75 |
| z r. 1884 | 89.50 | 90.— |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 99.75 | 100.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 176.— | 176.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 39.25 | 39.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 114 — | 114.75 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 18.— | 19.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 19.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.25 | 22.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 41.50 | 42.— |
| Palffiego po 40 zł. m. k. | 37.75 | 38.25 |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 14.— | 14.25 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 9.— | 9.25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 17.50 | 18.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 55.50 | 56.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 49.75 | 50.25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 24.— | 24.75 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 132.50 | 133.25 |
| " " po 50 zł. w. a. | 68.50 | 69.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 28.— | 28.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38.50 | 39.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 125.05 | 125.35 |
| Paryż za 100 fr. | 49.62 50 | 49 67.50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5.96 — | 5.98.— |
| " pełnej wagi | 5.96.— | 5.98.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.96 — | 9.96 50 |
| Rossyjski imperyał | 10.23 — | 10.25.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |
| **Bank krajowy.** | | |
| 6 prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 4½ prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 5 prc. oblig. komunalne banku kraj. | —.— | —.— |
| 4½ prc. krajowe listy zastawne | 91.50 | 92.50 |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 30 października 1885.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 82 | 40 |
| " " " w srebrze | 82 | 85 |
| Renta w złocie | 109 | 30 |
| 5 prc. austr. rent. marcowa | 99 | 80 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 865 | — |
| " " kredytowego | 284 | 30 |
| Londyn | 125 | 10 |
| Srebro | | |
| Napoleondor | 9 | 93½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 93 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 50 |

## DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. 18868. (7264 1—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Rozdole, z którą połączona jest także drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie ofert, które zawierać mają oprócz wadyum w kwocie 100 złr. legalne poświadczenie pełnoletności, moralności tudzież posiadania dostatecznego majątku.

Oferty wnieść należy najdalej do 16 listopada 1885 do 12 godziny z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Obrót materyałów w powyższej hurtowni wynosił od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, mianowicie co do tytoniu 14557 złr. 29 ct., zaś co do znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 331 złr. 17 cnt., razem 14.888 złr. 46 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie

Od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 22 października 1885.

L. 2829. (6090 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jakimowi Nogaczowi pto 200 zł. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 185 rep. 150 w Burkanowie w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1885 i 22 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem. Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 2380/pr. (7181 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1886, odbędzie się dnia 10 listopada 1885, o godzinie 9 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Wadyum ustanawia się w kwocie 1840 zł. wal. austr.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszem Prezydyum przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie, d. 24 października 1885.

L. 3130. (7167 3—3)

Dnia 9 listopada, 9 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, o godz. 9 rano odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności pod Nr. 54 w Hruszowie położonej, Wasyla Dzenia własnej, na rzecz pretensyi Zakładu kred. włościan. w likwidacyi w kwocie 73zł. 6 ct. z pn. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 300 zł, dopuszczalna dopiero na 3 terminie. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec, 28 września 1885.

# Licytacye.

L. 5011. (7055 2—3)

W dniach 23 listopada, 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Stefana Pańków własnej pod lk. 211 subr. 439 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. na rzecz zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 4 października 1885.

L. 1865. (6312 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885 i 29 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 117/245 rep. 123 w Suchy położonej przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr., wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 16 lipca 1885.

L. 5315. (6735 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że celem zrealizowania majątku masy rozbiorowej Franciszka Szleibra, handlarza nierogacizną w Radomyślu, odbędzie się w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż: 1 realności pod l. 79 w Radomyślu; 2 pola na niwie Podborzu: 3 połowy pola z realności l. 123; 4 połowy pola z realności l. 92; 5 połowy pola z l. top. 188/132; 6. połowy pola przy kaplicy w Radomyślu; 7 pola pod l. 63 w Dulczy małej.

Cena szacunkowa ad 1 wynosi 4400 złr. wadyum 440 złr., ad 2 wynosi 1400 złr. wadyum 140 złr., ad 3 wynosi 100 złr. wadyum 10 złr., ad 4 wynosi 250 złr. wadyum 25 złr., ad 5 wynosi 300 złr. wadyum 30 złr., ad 6 wynosi 50 złr wadyum 5 złr., ad 7 wynosi 300 złr. wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież inwentarz masy rozbiorowej zawierający akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego.

Zarazem podaje się do wiadomości iż w celu zrealizowania majątku powyższej masy odbędzie się w dniach 5 i 26 listopada 1885, przymusowa sprzedaż ruchomości krydataryusza Franciszka Szleibra jako to: dwóch pierścionków złotych, odzieży, sprzętów i bydła, inwentarzem z dnia 26go maja 1883 oszacowanych z tem iż na pierwszym z wyznaczonych terminów przedmioty na licytacyę wystawione, będą tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na drugim zaś i za niższą cenę sprzedane. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności pod l. 79 w Radomyślu położonej krydataryusza Franciszka Szleibra własnej, a mianowicie dla Majera Leiby Dawida Boruchowicza i Antschla Boruchowicza, tudziez dla tych wierzycieli którzyby po dniu 17 maja 1883, do hipoteki tej realności weszli lub którymby rezolucya tutejszo-sądowa licytacyę tej realności dozwalająca z jakiegokolwiek bądź powodu nie została wcześnie doręczoną ustanawia kuratorem pana dr. Konstantego Lipowskiego, c. k. notaryusza w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 21 września 1885.

L. 6253. (6964 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Dymek w kwocie 500 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 listopada, 23go grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 120 w Tomicach, w księdze gruntowej na Franciszka i Karolinę małżonków Kowalczyków zapisanej.

Cena wywołania 10,0 złr. 94 ct. wadyum 102 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 sierpnia 1885.

L. 8645. (6756 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 256 gminy kat. Biała Maryi Hewko własnej na rzecz Grzegorza Zakrzewskiego pto 80 złr. zpn.

Cena wywołania 1175 złr. wadyum 117 złr. 50 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutej. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Romana Adamskiego

W razie nie udałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych na dzień 25 lutego 1886, godz. 10 przed południem.

Czortków, 13 września 1885.

L. 5735. (6991 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 2 grudnia 1884 l. 6260 podaje się do publicznej wiadomości że w dniu 19 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności do Wasyla Kwaśniuka względnie do tegoż leżącej masy należącej pod lk. 57/36 w Młodiatynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 75 złr. wa. zpn. na rzecz Judy Rosenhecka w tutejszym sądzie się odbędzie.

Przy tym terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 45 złr. wadyum 5prc. ceny wywołania. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 25 lipca 1885.

L. 7193. (7202 2—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia 1886 i 15 lutego 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności masy spadkowej Chaima Landaua w kwocie 200 zł. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Mojżesza Goldsteina pod lwh. 19 w Radwanowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 7444. (7203 2—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, w kwocie 500 zł. z pn. publiczna licytacya realności Maryanny Kapelanowej pod lk. 119 w Mirowie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 760 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 5518. (7205 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia 5 rat po 9 zł. 75 ct. i reszt. kapitału 131 zł. 32 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. Zakład kredyt. włościański przeciw Jackowi Nowosilec wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 listopada, 24 grudnia 1885, i 21 stycznia 1886, każdokrotnie o godzinie 3 po południu, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod licz. 6/174 w Radrużu starostwie Rawskiem położonej wykazem, hipotecznym l. 483 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł, zakład wynosi 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej sumy 150 zł. na tejże realności ciężącej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 stycznia 1886 o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 8 czerwca 1885 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Krantza z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 20 września 1885.

L. 3620. (6539 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885 i 29 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności według l. w. h. 1[illegible] w całości, według l. w. h. 122 w połowie, zaś według l. w. h. 124 w ¼ części gmina katastralna Las Tomasza Szczeliny własnej, pod Nkons. 49 w wsi Las położonej, ciało tabularne stanowiącej, protokołem według rezolucyi tut. sąd z dnia 1go czerwca 1883, l. 2604 do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i za takową.

Cenę szacunkową stanowi kwota 592zł.

Wadyum 59 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd registraturze.

Slemień, 6 sierpnia 1885.

L. 4035. (6310 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885, i 29 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 112 rep. 89 w Tarnawie dolnej położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 23 sierpnia 1885.

L. 3633. (6311 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości. że w dniu 23 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 103. 165 rep. 5 w Stryszawie położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 5 sierpnia 1885.

L. 14340 (7217 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 25 listopada 1885 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w biurze c. k. adjunkta Przyłuskiego, publiczna sprzedaż wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Scherznika należących. w łącznej kwocie 6159 zł. 11 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 6159 zł. 11ct.

Wadyum 322 zł. 25 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, dnia 10 października 1885.

L. 4895. (7228 2—3)

W dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, tudzież 23 stycznia 1886, o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya parceli gruntowej w niwie „Wierzbowa" w Hinkowcach położonej, do realności pod lk. 28 należącej nieobjętej masy spadkowej śp. Ołeksy Szczereckiego własnej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 zł. w.a. z pn. na rzecz Franciszka Józefowicza.

Cena wywołania 450 zł. w. a., wadyum 10 pr. Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych dr. Lenartowicz w Tłustem.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tłuste, 20 lipca 1885.

L. 889. (7229 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Anny Majdanyk przeciw Michałowi Nawizowskiemu o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi 25 zł., w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, tudzież 23 stycznia 1886, każdym razem o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa egzekucyjna publiczna licytacya dwóch kawałków pola fizycznie wydzielonych z realności pod lk. 15 w Wornolińcach w niwie „Radka zwanej" położonych, w obszarze około półtora morga, dłużnika Michała Nawizowskiego własnych ciała tabularnego niestanowiącyeh, wedle protokołu de praes. 19 kwietnia 1881, l. 2064 opisanych a wedle protokołu de praes. 27 lutego 1882, l. 1121 ocenionych.

Cena wywołania wynosi 110 zł., wadyum 11 zł. w gotówce, protokoły zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane z dalszemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 15 kwietnia 1885.

L. 11473. (6962 3—3)

1) C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Perli Fränklowej i Chany Ostersetzerowej w kwocie 2666 zł. 1 ct. w. a. z procentem po 5pr. od dnia 1 lipca 1881 r. bieżącym przyznanej, dalej procentów 5pr. od kwoty 3333zł. 99 ct. od dnia 1 lipca 1881 nie mniej zalegających jeszcze od sumy 2666 zł. 1 ct. i 3333 zł. 99 ct. z czasu od dnia 1 stycznia 1875 do 1 lipca 1881 — 5pr. odsetek w reszłującej kwocie 87 zł. 77 ct. w. a, tudzież kosztów sądowych 45 zł. 82 ct. i 51 zł. 13 ct., wreszcie kosztów podania licytacyjnego 144 zł. 90 ct. w. a. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części realności pod l. 35, 36, I. 36, II. 45, 47, 48, i 49, w Tarnowie w mieście i l. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych wedle Dom. 18, pag. 420 n. 94 on. pag. 421 n. 95 on. Dom. 25 pag. 98 n. 96 on. dalej, wedle Dom. 18 pag. 427 n. 95 on., pag. 106 n. 96, 97 on. wedle Dom. 17 pag. 157 n. 76, 77, 78 on., wedle Dom. 2 pag. 193, n. 5 on. 6 on. pag. 195 n. 7on.; wedle Dom. 2 pag. 325 n. 32, 33on. i Dom. pag. 115 n 34 on.; wedle Dom. 2 pag. 267 n. 5, 6, 7 on. wedle Dom 19 pag. 66 n. 26, 27 i 28 on., wreszcie wedle dom. 20 pag. 266 n. 89, 90 i 91 on., własnością dłużników: Jakóba Fränkla, Chiela Fränkla, Chaskla Fränkla, Mindli z Fränklów Lipine i Natana Fränkla będących.

II) Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w d. 18 listopada i w dniu 22 grudnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tych części realności, a mianowicie:

a) odpowiednio do części realności lk. 35 36 I. 36 II w kwocie 5865 zł. 80 ct.
b) odpowiednio do części realności lk. 45 47. 48, i 49 w kwocie 9242 zł. 30 ct.
c) odpowiednio do części realności lk. 116 w kwocie 391 zł. 84 ct., poniżej których sprzedaż w terminach pomienionych nie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi: a) odnośnie do części realności l. 35, 36 I. 36 II. kwotę 586 zł. 58 ct., b) odnośnie do części realności, l. 45, 47. 48 i 49 kwotę 924 zł. 23 ct.
c) odnośnie do części realnościl. 116, kwotę 39 zł. 18 ct.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje — wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1885 r., godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, z tem dołożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni — a wszczególności wierzyciele, którzyby po dniu 3 lutego 1885 r. do hipoteki pomienionych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dra. Steca ustanowionym zostaje tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 3 września 1885 r.

L. 3856. (7188 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie w kwocie 17 rat po 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 11 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Wolicy położonej, l. wyk. hip. 16 objętej, dłużnika Pawła Jasińskiego własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dębica, dnia 16 lipca 1885.

L. 2830 (6248 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Kiekiszowi pto 900 złr. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr- kons. 69 w Rakowcu położonej ciało hip. l. 72 ks. gr. gminy Rakowce stanowiącej Iwana Kekisza własnej w dniach 23 listopada, 22 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 13936 (6858 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem wydobycia należytości Chaima Löwensohn w kwocie 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 25 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie w biurze nr. 6 przymusowa publiczna sprzedaż $^{6}/_{16}$ części realności pod l. 785 w Tarnopolu Teresy Tessarowicz własnych za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 512 zł. $38^{3}/_{8}$ ct.

Zakład 26 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Tarnopol, 30 września 1885.

L. 2357. (6698 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia 7 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct., na dniu 26 sierpnia 1881, 26 lutego i 26 sierpnia 1882, 26 lutego i 26 sierpnia 1883, 26 lutego i 26 sierpnia 1883, 26 lutego i 26 sierpnia 1884 zapadłych z 10pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jakoteż resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 129 zł. 7 ct. z procentem (łącznie z asekuracyą 2pr.) po 10pr. od dnia 26 sierpnia 1884, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, wraz z kosztami za niniejsze podanie w kwocie 7 zł. 32 ct. się przyznającemi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie — odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 13, w księdze gruntowej gminy kat. Zebrzyce na Agatę Godawa zapisanej.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 30 czerwca 1885.

L. 3514. (6313 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 23 listopada 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 183 sub. rep. 25 w Krzeszowie położonej niehipotecznej dłużników Michała i Maryanny Wojcików własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 650zł. Wadyum wynosi 65 zł.

Inne warunki licytacyjne i akt zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 6 sierpnia 1885.

L. 6006. (5818 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 14 grudnia 1885 o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 42 w Desznie położonej, Wasyla Chwostyk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnienia na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. w. a., zakład zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 12 sierpnia 1885.

L. 2827. (6088 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Mateuszowi Kulczyckiemu pto 250 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 57 w Rosochawaćcu w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1885 i 22 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 24 lipca 1885.

L. 11839. (6380 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przyznanej w sumie 455 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Sowina w powiecie c. k. sądu powiatowego Jasło położonych do dłużnika Henryka Malinowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim i ostatnim terminie w ślad dekr. nadwor. z 25 czerwca 1824, Nr. 2107 z.u.s. i §§. 148 do 152 p. s., a mianowicie na dzień 14 grudnia 1885 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40000 zł. poniżej której w terminie powyższym dobra sprzedane nie będą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5pr. od ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszym terminie licytacyjnym nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, przymusowa sprzedaż licytacyjna dóbr Sowina Dom. 372 p. 201 n. 33 haer. nastąpi przy tymże terminie najwyżej ofiarującemu nawet poniżej ceny wywołania ofiarowaną.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi przez kuratora dr. Malawskiego w Tarnowie, następnie ci wierzyciele, którzyby po d. 1 lutego 1884 r. do hipoteki dóbr Sowina weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Brzeskiego w Tarnowie ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 19428. (7261 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Samborze wedle II, a w innych miejscowościach do Sambora należących wedle III. klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1866 do końca grudnia 1886, lub też do końca grudnia 1887 i 1888, odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 16 listopada 1885 od godziny 9tej rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej wspomnianego przedmiotu stanowi roczna kwota 13185 złr. w. a.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do 2 po południu najpóźniej w dniu 15 listopada 1885, do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Drohobyczu, Samborze, Stryju, Turce i Rudkach.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 26 października 1885.

L. 4562. (7248 1—3)

W dniach 12 listopada 1885 i 17 grudnia 1885 tudzież 23 stycznia 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana Karczyńskiego własnej pod nk. 122 w Lataczu położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy reszt 46 złr 81 cnt. wa. zpn. na rzecz Izraela Schiebnera Cena wywołania 320 zł. wa. a wadyum 10prc. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest ustanowiony c. k. notaryusz dr. K. Lenartowicz w Tłustem.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tłuste 10 lipca 1885.

L. 13207. (7253 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del S II we Lwowie uwiadamia iż w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Hermelina w kwocie 91 złr wa. zpn. odbędzie się dnia 6 listopada 1885, o 10 godzinie przed południem w sali rozpraw tut. sądu publiczna licytacyjna sprzedaż ciała tabul. wyk. hip. l. 5 ks. gr. gminy kat Wisłoboki objętego dłużnika Procia Daćków własnego.

Cena wywołania stanowi wartość 1165 złr. zaś wadyum 58 złr. 25 cnt. w. a.

Realność ta w powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 12 września 1885.

L. 6973. (7255 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Markusa Lebwohl wywalczonej sumy 168 złr. 54 cnt. wa. z pn. publiczną licytacyę realności pod lk. 124 w Remenowie, dłużnika Jurka Kałiwoszki własnej w wyk. hip. l. 57 gminy kat. Remenów zapisanej na dzień 5 listopada 1885, na dzień 9 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 130 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć tylko za cenę szacunkową 1300 złr. lub wyżej niej. Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Till, a zastępcą tego dr. Smolka.

Lwów, 24 lipca 1885.

L. 10981. (6282 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 11.000 zł. w. a. z pn. na rzecz Abla Landesberga odbędzie się dnia 26 listopada 1885 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 13 na pierwszem piętrze w sądzie tutejszym egzekucyjna relicytacya dóbr Samołuskowce w powiecie Husiatyńskim położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 134 303 zł. 45 ct. w. a.

Poniżej sumy 70000 zł. w. a. dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum 13.500 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli Sabiny Samueli, R Lande i tych którzyby po dniu 10 lipca 1885 na sprzedać się mających dobrach jakiekolwiek prawa rzeczowe uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza i wszelkie dalsze w sprawie tej zapaść mające należycie albo wcale doręczone nie zostały, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Glogiera, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Kwiatkowskiego.

Tarnopol, dnia 5 września 1885.

L. 7243. (7254 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez zakład kredytowy włościański wywalczonej sumy 207 złr. 54 cnt. wa. zpn. publiczną licytacyę realności pod lk. 66 w Remenowie Jurka Suszko własnej w wyk hip. 192 gminy Remenów zapisanej na dzień 5go listopada 1885, 3 grudnia 1885 i 24 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 60 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dulęba

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 6039. (7247 1—3)

C. k sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż dnia 9 listopada 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym relicytacya realności w Woli radziszowskiej położonej wedle wykazu hipotecznego 317 księgi gruntowej gminy Woli radziszowskiej Tomasza Koluda własnej na rzecz Zofii Nowak o zapłacenie 414 złr. 50 cnt. zpn. po wpłaceniu kwoty 245 złr 44 cnt.

Realność ta sprzedaną zostanie na terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 250 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 5 października 1885.

L. 2324. (7250 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 złr. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l kons. 101 w Hleszczawie wedle wyk. hip. nr. 94 Michała Steczyszyna własnej dnia 19 listopada, 3 grudnia i 30 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 600 złr. w. a. Wadyum 60 złr. w. a.

Resztę zaś warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 20 września 1885.

Z. 6820. (7171 1—3)

# AVISO.

Auf die in der „Gazeta Lwowska" vom 29. Oktober d. J. eingeschaltet Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abthl. 12 Nr. 3456 vom 8. Oktober l. J. betreff der am 30 November d J. beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium stattfindenden Offertverhandlung auf Lieferung von 11.000 Winterkotzen, 16500 Sommerdecken und 6000 weißen Pferdedecken für das Jahr 1886, im Wege der allgemeinen Konkurrenz wird aufmerksam gemacht.

K. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 20. Oktober 1885

L. 2470. (7249 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 209 złr 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 116 subr. 136 w Dołhem, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 19 listopada, 3 grudnia i 30 grudnia 1885 każdym razem o 10 godzinie rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. Wadyum 60 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Trembowla, 20 września 1885.

Z. 8118. (6954 2—2)

# Auszug

aus der Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth 13 ad Nr. 1136 vom 10. Oktober 1885.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden Gegenstände und sonstigen Erfordernisse pro 1886 im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen.

Die diesfälligen Offerte haben unmittelbar und längstens bis 1. December 1885 Zwölf Uhr Mittags im Einreichungs Protocolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Die vollinhaltliche, auf das vorerwähnte Geschäft bezughabende Kundmachung, sowie das Verzeichniß der zu liefernden Gegenstände wurde in der Nummer 243 vom 24. Oktober 1885, dieser Zeitung verlautbart.

K. k. Intendanz des 1. Korps.

Krakau, am 17. Oktober 1885.

L. 9656. (7119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł., a względnie niespłaconych 14 rat po 8 zł 62 ct., i reszty kapitału w kwocie 60 zł 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Musiała własnej, pod l. 29 w Buczkowie w powiecie Bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 29 objętej. Cena wywołania wynosi 250 zł. w. a., wadyum 25zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 12 września 1885.

L. 32485. (7137 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie, w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 listopada i 10 grudnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 5 w Prusach, Jana Gajocha względnie masy spadkowej po Mateuszu Gajochu i Leona Rothweina własnej.

Cena wywołania 1886 zł., wadyum 188 zł 60 cnt.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 grudnia 1885 o godzinie pół do czwartej popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucyą adw. dr. Proppera w Krakowie.

Kraków, 15 września 1885

L. 20116 (7259)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje drugą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1886 a warunkowo na rok 1887 i 1888 lub bezwarunkowo na 3 lata t. j. od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najdalej do godziny 1 po południu w dniu poprzedzającym dzień licytacyi.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu i u Nadzorów c. k straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie i Rawie.

Oferty konkretalne nie będą uwzględnione.

| L. porz. | Okręg dzierżawny | Cena wywołania złr. | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do 1 popołudniu dnia |
|---|---|---|---|
| 1. | Rawa | 272 | 18 listopada 1885. |
| 2. | Oleszyce | 63 | |
| 3 | Radymno | 90 | |
| 4. | Sądowa-Wisznia | 161 | |

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Przemyśl 24 października 1885.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 22186 (7107 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz pan Jan Bosakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 lipca 1885 l. 10254 z Buska do Horodenki przeniesiony, z dniem 24 października 1885 od urzędowania w Busku uwolniony został, i takowe dnia 26 października 1885 w Horodence ma rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 3983. (7123 3—3)

W sprawie Paraśki Brecak przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Iwana Attaman Łesiów o 30 złr. 80 ct. w. a. ustanowiono dla tej masy Wasyła Attamana ze Studzianki kuratorem, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 listopada 1885 o godz. 9 rano.

C. k sąd powiatowy
Wojniłów, 18 sierpnia 1885.

L. 11573. (7138 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miesca pobytu Mieczysława Milewskiego, że przeciw niemu wytoczył Berek Guttmann skargę de praes 11 stycznia 1885 l. 414, na który rozprawa wedle postępowania drobiazgowego z ustanowionym dla niego kuratorem p. adw dr. Myszkowskim w Chrzanowie w dniu 13go listopada 1885, o godzinie 9 rano przeprowadzoną zostanie.

Obowiązkiem jest zatem pozwanego — kuratorowi swemu wcześnie przed rozprawą środki obrony dostarczyć, lub też innego pełnomocnika sobie wybrać, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 18 października 1885.

L. 26476 (7234 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie upoważnia p. Jana Szumpetera reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dn 27 lipca 1885 l. 13821 notaryuszem w Busku zamianowanego po złożonej na dniu 20 b. m. przysiędze służbowej do rozpoczęcia urzędowania.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.
Lwów, dnia 21 października 1885.

(7241 2—3)

Pp. dr. Karol Paździera i dr. Adolf (Abraham) Dawidowicz wpisani zostali z dniem 24 października 1885 do listy adwokatów, pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Sniatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 24 październ ka 1885

L. 8602 (7258 1—3)

C. k. m. del. sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia Dmytra Tyczkę z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Józefa Malczewskiego przeciw niemu pto 320 złr. aw. zpn. ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Majewskiego z substytucyą adw. dra. Sokala, wzywając go aby o miejscu swego zamieszkania do tut. sądu doniósł lub swemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyj.

Lwów, 29 czerwca 1885.

L. 25753. (7252 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz pan Eugeniusz Kuryłowicz reskryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 lipca 1885 l. 10222 z Staregomiasta do Rawy przeniesiony z dniem 18 października 1885 od urzędowania w Staremmieście uwolniony został i takowe dnia 20 października 1885 w Rawie ma rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 64082. (7251 1—3)

Odnośnie do tut. ogłoszenia z dn. 10 maja 1885, l. 28271 i na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21 września 1885, l. 10224, podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na dozorców technicznych pomocników lasowych odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biurze c. k. krajowego inspektoratu lasowego dn. 12 listopada 1885 i w dniach następnych.

Kandydaci, przypuszczeni do tych egzaminów, zgłosić się winni przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. gł. Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł. 50 ct. w.a. a dla dozorców i technicznych pomocników 5 zł. 25 ct. a. w.

Uwolnieni od opłaty taksy egzaminacyjnej mają się wykazać odnośną rezolucyą.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 17 października 1885.

## Konkursa.

L. 51765. (7130 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Eliasza i Róży Horeckich o rocznych 106 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko-katolickiego, lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku gr. katol. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi Zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 9 października 1885.

L. 53854. (7132 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza, o rocznych 200 zł. wa. poczawszy od II półrocza bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki ś. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym ś. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi ś. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18-go roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych średnich lub wyższych lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi Zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księst. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 18 października 1885.

L. 59/pr. (7129 3—3)

KONKURS.

na kilka posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi czynnych urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 400 złr. a ewentualnie na kilka posad praktykantów pocztowych.

Podanie wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 17 października 1885.

## Upadłości.

L. 29140. (7163 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Józefa 2ga im. Reinera, kupca towarów modnych pod nieprotokołowaną firmą „J. Reiner w Krakowie" a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dr. Władysława Polityńskiego, sekretarza rady c. k. sądu krajowego wyższego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Józefa Rosenblatta z substytucyą pana adw. dr. Henryka Schöne.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 listopada 1885 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 11 stycznia 1886 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami

Kraków, dnia 25 października 1885.

L. 27692 (7257)

Celem ustalenia wysokości honoraryum przez p dr Landesbergera jako zawiadowcę masy rozbiorowej Michała Leiby Jollesa z powodu zastępstwa tej masy likwidowanego powołuję w myśl §.161 u. k. ogół wierzycieli na dzień 10 listopada 1885 o godz. 10 przed południem do biura nr. 5 c. k sądu krajowego.

Lwow, dnia 21 października 1885

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy,
*Samolewicz*

L. 10216. (7214 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Judy Hendel kramarza w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Podlaszecki zaś tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 5 stycznia 1886 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 listopada 1885 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszona.

Kołomyja, dnia 24 października 1885.

L. 15158 (7216 2—3)

Konkurs do majątku J. Feibisza Sterna z Buczacza ,wskutek wyższo sądowego postanowienia z 26 maja 1885 l. 9766 otwarty' został uchylony.

Z c. k. sądu obwodowego
Stanisławów, 24 października 1885.

## Doniesienia prywatne.



Ч. 403. (7174 3—3)

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени Его ц. к. Апостольского Величества Францъ Йосифа I. въ квотѣ 200 зар. а. в. обявляется слѣдующій конкурсъ:

I. Право надѣленія тою стипендіею прислуживаетъ Институту „Русскій Народный Домъ" въ Львовѣ, въ который посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей слѣдуетъ исключительно по 18 (30) ноября 1885 года подавати.

II. О надѣленіе тою стипендіею старатися могутъ студенты отдающіися наукамъ юридическимъ, философскимъ, медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, що:

а) суть родомъ изъ Галиціи,

б) придерживаются русской народности и греческого обряда,

в) суть бѣдны,

г) нравственно хорошо ведутся и

д) хорошо успѣваютъ въ наукахъ.

III. Стипендія выплачиватися будетъ ровными частями по истеченіи каждого семестра, начиная съ сего 1885 школьного года.

IV. Надѣленный тою стипендіею пользоватися будетъ нею до окончанія студій а по окончанію тѣхъже еще черезъ два года, если подвергнется строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, що въ теченіи одного года выдержалъ два такіи испыты.

Отъ Оупр. Совѣта русско-нар. Инст. „Народный Домъ"
Въ Львовѣ, 1 (13) Октября 1885 года.
Предсѣдатель Теровскій.

(7230 2—3)

## Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza rady z płacą roczną 1200 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 200 złr. lub pomieszkaniem w naturze.

Kandydaci do tej posady wykazać mają:

1. Ukończone studya prawne
2. Odbytą praktykę polityczno-administracyjną przy władzach państwowych lub autonomicznych,
3. Dokładną znajomość języków krajowych.

Posada ta będzie na razie tylko prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy na ręce prezesa Wnego Juliusza Korytowskiego w Tarnopolu najdalej do końca grudnia 1885 r.

Z Wydziału Rady powiatowej Tarnopolskiej

## Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Tarnopolskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika technicznego z płacą roczną 900 złr.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1. Ukończone studya techniczne,
2. uzdolnienie praktyczne szczególne w zakresie budowy dróg i mostów,
3. znajomość języków krajowych.

Kandydaci z egzaminami państwowemi będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta jest na razie prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce prezesa Wnego Juliusza Korytowskiego w Tarnopolu najdalej do końca grudnia 1885 r.

Z Wydziału Rady powiatowej Tarnopolskiej.

# Karol Bayer

[6400 4—6] poleca swój
nowo otworzony
**Handel korzenny**
**we Lwowie,**
**ulica Krakowska l. 11.**
Towary doborowe, ceny niskie.

# Kawa

dla konsumentów bezpośrednio pocztą w balach po 4³/₄ kilo czystej wagi w gatunku najwyborniejsza, aromatyczna, silna i niesfałszowana; przesyła się za pobraniem ocloną i franco bez najmniejszych wydatków dla odbiorcy.

| | | 1 kilo netto |
|---|---|---|
| **Ceylon perłow** najwyb. gruboz. | złr. | 1.92 |
| **Mokka arabska** prawdziwa wyb. | „ | 1.78 |
| **Cuba** grubo ziarnista najwyb. | „ | 1 76 |
| **Ceylon Plant.** ciemno niebies. g. z. | „ | 1.66 |
| **[La]guayra** zielona, wyśmienita | „ | 1.6 |
| **[Po]rtoriko** zielona najlepsza | „ | 1.58 |
| **[Co]staricca perłowa** zielona, silna | „ | 1.54 |
| **[Me]nado,** (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku | „ | 1.50 |
| **Manilla perłowa** żółta, najwyborn. grubo ziarnista | „ | 1.46 |
| **Mokka** egipska, żółta, ognista | „ | 1.42 |
| **Jawa,** najwyb. jasno-zielona, najsil. | „ | 1.38 |
| **Domingo** grubo-ziarnista wybierana | „ | 1.36 |
| **Campinas** najwyborniejsza Santos bardzo dobra | „ | 1.28 |
| **Rio Ja.** wyśmien., wydatna i silna | „ | 1 22 |
| **Jamaica** dobra w smaku i silna | „ | 1.18 |
| **Bahia** aromatyczna i silna | „ | 1.14 |
| **Afrykańska** Mokka perłowa brunatna, dobra | „ | 1.10 |

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cnt. od kila taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedzibie zamawiającego stacyi kolejowej.

## Oliwa stołowa

z Nicei, zupełnie czysta jasno żółta, w smaku słodka i łagodna, 5 złr. 20 cnt. za 4 kilo netto w naczyniu blaszanem **oclona i franko.**

## Wino Malaga

najwyborniejsze, bardzo stare, słodkie i silne 5 zł. 50 ct. **Lacrima** 6 zł. 80 ct. **Sherry** 7 zł. 20 ct. **Frontignan** 5 zł. 60 ct. **Madeira** 5 zł. 20 ct. **Muszkatułowe** 5 zł. 20 ct. **Marsalla** 5 zł. 60 ct. **Piołunowe** 4 zł. 80 ct. **Cypryjskie** 4 zł. 40 ct.; wszystko towar naturalny, najwyborniejszy, już ustały, w faseczkach po 4 litry pocztą za pobraniem **oclony i franco**, bez wszelkich wydatków dla odbiorcy.

# R. Maiti w Tryeście.

(7082 2?—?)

**Nauki gry**
# na fortepianie
**szczególniej początków**
udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**
**Wiadomość: ul. Grodzickich, l, 2, III cie piętro.**

# St. Markiewicz

**we Lwowie, w Rynku l. 42**
poleca przez **„Suez“** sprowadzane
**przewyborne w smaku i zapachu**
# HERBATY CHINSKIE

| a mianowicie: | Ceny za ¹/₂ kilo = funt |
|---|---|
| Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin“** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca | 5 zł. — ct. |
| Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna | 4 zł 40 ct. |
| Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna | 4 zł. — ct. |
| Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny | 3 zł. 20 ct. |
| Nr. 4. **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem | 2 zł. 80 ct. |
| Nr. 5. **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem | 2 zł. — ct. |
| Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat | 1 zł. 50 ct. |
| Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb. | 1 zł. 70 ct. |

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

**KAWY,** które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

| | |
|---|---|
| **Rio** żółta, pospolita | 6 zł. 40 ct. |
| **Santos** żółta, czyste zdrowe ziarna | 6 zł. 80 ct. |
| **Colomba** żółta, duże ziarna | 7 zł. 20 ct. |
| **Rio** zielona à la Siriusz | 7 zł. 20 ct. |
| **Domingo** blada, dobra w smaku | 7 zł. 60 ct. |
| **Portorico** zielona, wcale dobra | 8 zł. — ct. |
| **Malabar** perłowa „ „ | 8 zł. 40 ct. |
| **Laguayra** zielona dobra i aromatyczna | 8 zł. 80 ct. |
| **Kuba** ciemno zielona mocno aroma. | 9 zł. — ct. |
| **Ceylon** plantacyjna drobniejsza | 8 zł. 80 ct. |
| „ „ grubsza szlachetna | 10 zł. — ct. |
| „ „ najgrubsza „ | 10 zł. 40 ct. |
| **Jawa** biała, aromatyczna słaba | 10 zł. — ct. |
| „ złotawa „ „ | 10 zł. 40 ct. |
| **Moka** arabska silna aromatyczna | 9 zł. 60 ct. |
| **Perłowa Ceylon** szlachetna w smaku | 10 zł. 40 ct. |
| **Menado** brunatna najszlachetniejsza | 10 zł. 80 ct. |
| **St. Jago di Cuba** zielona najszlachetniejsza | 10 zł. 80 ct. |

**KONIAK francuski** z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

## Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.
**Winogrona** hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 46—?)

# Leon Abramowicz

**we Lwowie. Rynek l. 29.**
dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie,
poleca:
*Materye wełnianne, kaszmiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, perkale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i surowe, płótno woskowe na poszwy, zapał, nankin.*

**Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.**
Chusteczki z kolorowemi szlakami sztuka 10, 12, 20, 25 centów
7079 3—15

Chustki ciepłe himalaja i inne.
**Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct.** [białe i kolorowe].

Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ścierki do naczynia łokieć 18 centów.

**Nowo urządzony handel**
# HERBATY chińsko - rossyjskiej
# Edmunda Riedla
**l. 10 we L W O W I E, plac M a r y a c k i l. 10.**
poleca
**zbioru majowego:**



| | | | |
|---|---|---|---|
| pół kilo Congo | Nr. 1. | złr. | 1.60 |
| „ „ Souchong czarna | „ 2. | „ | 2.— |
| „ „ Souchong czarna | „ 3. | „ | 3.— |
| „ „ Kasjow | „ 4. | „ | 4.— |
| „ „ Melange de Londres | „ 5. | „ | 4.— |
| „ „ Pecco | „ 6. | „ | 3.— |
| „ „ Karawanowa | „ 7. | „ | 4.— |
| „ najprzed. | „ 8. | „ | 6.— |
| „ „ Gumpow perłowa | „ 9. | „ | 3.— |
| „ przednia | „ 10. | „ | 4.— |

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¹/₄ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.
(4773)

L. 15060 (7134)

# C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w KRAKOWIE.

## Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie zamierza zabezpieczyć dostawę poniżej wymienionych materyałów w drodze ofert na czas od listopada 1885 do grudnia 1886 r. a mianowicie:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | około | 500 | kg. | Antimonium regulum dla galicyjskich linij. |
| 2. | „ | 4500 | „ | surowego kruszcu (ze spiżu) odlanego podług modeli dla galicyjskich linij. |
| 2a. | „ | 250 | „ | surowego kruszcu w laskach dla morawskiej kolei granicznej. |
| 3. | „ | 300 | „ | blachy mosiężnej rozmaitej grubości dla galic. linij. |
| 4. | „ | 400 | „ | „ cynkowej „ „ „ „ „ |
| 5. | „ | 1200 | „ | miękkiego ołowiu w bryłach |
| 6. | „ | 1000 | „ | plomb ołowianych dla galicyjskich linij. |
| 6a. | „ | 900 | „ | „ „ „ morawskiej kolei granicznej. |
| 7. | „ | 6000 | „ | cyny w bryłach (Baucazinn) dla galic. linij. |
| 7a. | „ | 500 | „ | „ „ „ „ morawsk. kolei gran. |
| 8. | „ | 300 | „ | drutu miedzianego różnej grubości dla galic. linij. |
| 8a. | „ | 60 | „ | „ „ „ „ „ mor. kolei gran. |
| 9. | „ | 400 | „ | „ mosiężnego „ „ „ galic. linij |
| 10. | „ | 100 | „ | lutowin mosiężniczych (Schlagloth). |
| 11. | „ | 300 | „ | „ kotlarskich (Schnelloth). |

Zaprasza się pp. Oferentów do udziału w dostawie z tem nadmienieniem, że oferty mogą być wnoszone bądź to na wszystkie materyały, bądź też na pojedyncze tychże gatunki.

Odstawa ma następować częściowo według zapotrzebowania.

Ceny podać należy opłatnie (franko) bez żadnych innych wydatków, a to: na dostawę dla galicyjskich linij do którejkolwiek stacyi galicyjskich kolei państwowych, a na dostawę dla morawskiej kolei granicznej do którejkolwiek stacyi tejże kolei.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy tej dotyczące, jako też formularze ofert mogą być przejrzane w biurach c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie lub też w c. k. Zarządzie ruchu morawskiej kolei granicznej w Mähr. Shönberg.

Oferty zaopatrzone marką stemplową 50 ct. z dołączeniem podpisanych i również ostemplowanych egzemplarzy ogólnych i szczegółowych warunków, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materyałów kruszcowych“, należy wnieść do dnia 15 listopada t. r. do 12 godziny w południe wprost do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty później nadesłane lub nieodpowiadające warunkom uwzględnionemi nie będą.

Kraków, dnia 17 października 1885.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

**Wielki Skład powozów najnowszych fasonów SCHUSTALA I SPKI c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy**



# E. & J. Stromenger
**we Lwowie,**
ulica Karola Ludwika, licz. 5.
(6470 9—?)

Ces. król. uprzyw.
# galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
**w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**
# ASYGNATY KASOWE
4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4¹/₂ „ „ „ 60 „
**Lwów, 7 stycznia 1884.**
**DYREKCYA.**
(Przedruk nie będzie płacony) (6467 5-?)




# Düsseldorfska fabryka
**w KRAKOWIE,** poleca
# musztardę
**francuską i kremską,**
**ocet prawdziwy winny i owocowy**
w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.
**Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych.**
(4622 14—?)

L. 66. (7158 3—3)

## Obwieszczenie.

Komitet parafialny rzymsko kat. w Jarosławiu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zbudowania nowej jednopiątrowej plebanii w Jarosławiu na Głembockiem przedmieściu na mieszkanie rzyms. kat. ks. proboszcza w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 10go listopada 1885 w godzinach popołudniowych urzędowych w magistracie miasta Jarosławia w biurze burmistrza i oraz przewodniczącego komitetu parafialnego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cenę wywołania stanowi kosztorysem wyprodkowana kwota 10425 zł. 5 cnt. w. a., a wadyum 10 prc. z tejże w gotówce, lub papierach wedle kursu notowanego w ostatniej „Gazecie Lwowkiej", którą chęć licytować mający przed licytacyą do rąk komitetu parafialnego rzym. kat. jako komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż plany i kosztorys mogą być przed terminem licytacyjnym w biurze przewodniczącego komitetu parafialnego rzym. kat w godzinach urzędowych, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej przejrzane.

Z komitetu parafialnego rzym. kat.

Jarosław, dnia 15 października 1885.

Przewodniczący

*Myszkowski.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki p